

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Gen. Skoblin podejrzany o uprowadzenie

Śpiewaczka Plewickaja odnalazła się. -- Bezpodstawne pogłoski o wywiezieniu gen. Millera na statku „Maria Ulianowa”

Trzy drogowskazy śledztwa: Porachunki w łonie emigracji rosyjskiej, „Gestapo”, G.P.U.

PARYŻ, 24 9. (PAT). — Z trzech osób z emigracji rosyjskiej, które zniknęły tajemniczo w ciągu 24 godzin od południa w środę do południa w czwartek, JEDNA ODNALAZŁA SIĘ.

Jest to żona generała Skoblina — śpiewaczka Plewickaja, która, jak się okazało, przejęła niesłychanie i zdenerwowana tajemniczym zniknięciem męża, błądziła przez dłuższy czas na ulicach Paryża i wreszcie spędziła noc u przyjaciół swych również emigrantów rosyjskich, państwa Rajkowskich, a dzisiaj o godzinie 11 w południe przybyła do lokalu związku b. wojskowych rosyjskich galipolijczyków i stamtąd pod eskortą dwóch inspektorów policji udała się do sądziego śledczego na przesłuchanie.

Badanie p. Skoblina - Plewickiej nie dało właściwie żadnych nowych elementów, tak że tajemnicze zniknięcie obu generałów, PRZYWÓDCÓW EMIGRACJI ROSYJSKIEJ, w dalszym ciągu JEST OKRYTE TAJEMNICĄ.

P. Skoblin - Plewickaja zatrzymana narazie została w areszcie.

W czwartek wieczorem i w piątek rano pojawiły się na terenie Paryża pogłoski, jakoby władze śledcze trafiły na jakiś poważniejszy ślad.

Z Havru mianowicie nadeszły informacje od policji portowej, iż zauważono tam w środę wieczorem auto, którym przybyły do portu trzy osoby, ale z portu w kierunku Paryża odjechało tylko dwóch pasażerów, trzeci zaś miał pozostać NA POKŁADZIE PAROWCA

SOWIECKIEGO „MARIA ULIANOWA”, który tegoż wieczoru wypłynął z portu, udając się do Leningradu, aczkolwiek, jak stwierdziły te same wiadomości z Havru, władze portowe nie były uprzedzone o tym, że statek opuści port jeszcze tegoż dnia.

Ślad ten jednak po pewnym czasie stracił dużo na wadze wobec komunikatu ambasady sowieckiej, która oświadczyła, że auto było istotnie ambasady sowieckiej, lecz znajdowały się w nim nie trzy, a cztery osoby, a mianowicie szofer i trzech urzędników ambasady.

Dwaj urzędnicy odjechali na okręcie do Sowiec, a trzeci z szoferem powrócił do Paryża. Mimo zatem różnych analogii, które przytaczano w Paryżu w kołach dziennikarskich, przypominając, iż po tajemniczym zniknięciu generała Kutiepowa, również jakieś auto nieznacone widziane było na drodze ku Villiers, skąd odpłynął również tego samego dnia okręt sowiecki w kierunku Leningradu, ślad obecny bagatelizowany jest coraz bardziej, natomiast coraz więcej PODEJRZANA ZACZYNA SIĘ WYDAWAĆ ROLA GENERALA SKOBLINA.

Początkowe przypuszczenia, że mógł być on porwany w nocy z przed gmachu związku b. wojskowych, okazały się bezpodstawne.

Generał Skoblin bowiem jeszcze tejże nocy w godzinie później zjawił się u właścicie-

la księgarni rosyjskiej na przedmieściu Paryża, niejakiego Krywoszejewa i pożyczyl od niego kilkuset franków, twierdząc, że zgubił swój portfel.

Ponieważ gen. Skoblin pod koniec zebrania, na którym uchwalono udać się do policji, oświadczył, iż przyłączy się do delegacji i że uda się z nią na policję, a zeszedłszy ze schodów pierwszy, zniknął nagle, opuszczając kolegów bez wiadomości, jak gdyby starając się uniknąć pójścia na policję, przeto rola gen. Skoblina wydaje się kołom rosyjskim w Paryżu podejrzana coraz bardziej.

Wątpliwości co do autentyczności listu, pozostawionego przez gen. Millera, rozwiały się, gdyż okazało się, że nie po zostawił on tego listu na biurku, lecz

WREZCZYŁ GO PRZED WYJŚCIEM Z BIURA SEKRETARZA WI ZWIĄZKU KUSOŃSKIEMU

W kołach emigracyjnych rosyjskich przypominają dzisiaj, że przed dwoma laty w r. 1935 niejaki kapitan Fiedosienko, nie ciesząc się zresztą zbyt dobrą opinią, wystąpił do gen. Millera z raportem na piśmie, OSKARŻAJĄC GEN. SKOBLINA O POZOSTAWIANIE W KONTAKCIE Z CZYNNIKAMI SOWIECKIMI I O UDZIAŁ W PORWANIU GEN. KUTIEPOWA.

Z powodu tego oskarżenia, generał Skoblin zażądał zwołania sądu honorowego, który pod przewodnictwem gen. Erdeli, o-

czyścił gen. Skoblina z podejrzeń, dochodząc do wniosku, że oskarżenia nie są poparte żadnymi konkretnymi danymi.

Obecne dwuznaczne zachowanie się gen. Skoblina, przypominało wszystkim jednak incydent z przed dwóch lat.

Jak donosi część prasy paryskiej w związku z obecną aferą, władze policyjne wydobyły z archiwów akta, zawierające materiały śledztwa dwóch sensacyjnych spraw, mianowicie sprawy zamordowania Nawaszina i sprawy bomby, jaka wybuchła w r. 1935 w lokalu związku b. wojskowych rosyjskich przy ul. Colisee.

PARYŻ, 24 września (PAT). — Po tajemniczym zniknięciu gen. Millera przewodnictwo związku b. kombatanów rosyjskich objął prowizorycznie jeden z wiceprezesów organizacji, admirał Kedrow. Zasadniczo przewodnicstwo to objął na gen. Abramow, wiceprezes związku, przebywający obecnie w Bulgarii, który na wiadomość o zniknięciu gen. Millera, wyjechał już z Sofii do Paryża.

PARYŻ, 24 września (PAT). — W związku z aferą zniknięcia generałów Millera i Skoblina w kołach emigracji rosyjskiej przypominają sprawę, która przed kilku tygodniami budziła dużą sensację w tych kołach.

Mianowicie w dniu 3 lipca zjawił się na terenie Paryża b. car-

ski attache wojskowy z czasów przedwojennych i z czasów wojny światowej, znany w kołach wojskowych europejskich gen. Ignatiew.

Gen. Ignatiew przed czterema laty zniknął z terenu Paryża również w dość tajemniczy sposób, by wypłynąć po pewnym czasie na terenie Rosji sowieckiej, jako dyrektor jednej ze szkół wojskowych i chociaż brał poprzednio wybitny udział w emigracyjnym ruchu antysowieckim, zdobył sobie taką paręje, że mógł z Moskwy przyjechać już jako czynny oficer sowiecki na teren Paryża.

Gen. Ignatiew w dniu 31 lipca zauważony został przez grupę emigrantów rosyjskich na rozmowie z przywódcą grupy emigrantów kpt. Kazembkiem, który odgrywał dość dużą rolę w kołach emigracyjnych, a nawet należał do sztabu wielkiego księcia Cyryla, występującego od kilku lat w roli cara na wygnaniu.

Po rozejściu się wiadomości o tym spotkaniu między kpt. Kazembkiem a gen. Ignatiewem, wielki książę Cyryl ogłosił komunikat, stwierdzający, że kpt. Kazembek przestaje należeć do grona jego doradców i jego sztabu.

Obecnie tylko kilka dzienników lewicowych próbuje dopatrywać się w tej sprawie jakichś PORACHUNKÓW WEWNĘTRZNYCH W ŁONIE EMIGRACJI ROSYJSKIEJ, ALBO TEŻ REKI NIEMIECKIEJ, natomiast większość kół dziennikarskich i prasy paryskiej coraz mocniej skłania się do przekonania, że nieci całej sprawy prowadzić będą w kierunku Sowiec, o pozostawanie w kontakcie z którymi gen. Skoblin podejrzany jest coraz mocniej.

Konsolidacja w duchu zgody

Propagandzie rasistowskiej Polska winna przeciwstawić miłość najszerzych mas ku swemu państwu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że wszystkie oddziały Chadeccji otrzymały okólnik zarządu głównego w sprawie kongresu stronnictwa, zwołanego na 9 i 10 października w Warszawie.

W okólniku powiedziano, że głównym przedmiotem obrad będzie połączenie Ch. D. z N. P. R.

Uzasadniając ten projekt, prezydium Ch. D. zaznacza, że stronnictwo zawsze było gotowe

do pracy nad konsolidacją społeczeństwa.

„Polska powinna przeciwsta-

Aresztowanie

4 wybitnych komunistów polskich w Sowiec

Według pogłosek, które nadeszły do Warszawy z Moskwy, dokonano tam aresztowania czterech wybitnych komunistów polskich, mianowicie, Warskiego, Hempla, Unslichta i Standego. Potwierdzenia tych pogłosek na razie jeszcze niema.

wie potęgą totalistycznym potęgę własną, wynikającą z konsolidacji narodu w duchu polskim, chrześcijańskim, w duchu rządnej wolności i zgody domowej.

Propagandzie komunistycznej i rasistowskiej Polska musi przeciwstawić miłość najszerzych mas ku swemu państwu. W imię tych haseł — głosi okólnik — Chadeccja rozpoczęła rozmowy z N. P. R., które doprowadziły do pomyślnego rezultatu“.

Jan Piłsudski udekorowany

WARSZAWA, 24.IX (PAT). — Z polecenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ign. Mościckiego, p. wicepremier i minister skarbu E. Kwiatkowski w dn. 24 b. m. udekorował wiceprezesa Banku Polskiego i b. ministra skarbu Jana Piłsudskiego wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

8 pociągów popularnych

przybędzie na zlot P.P.S. do stolicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na niedzielny zlot młodzieży robotniczej, zorganizowany przez P. P. S. i organizacje pokrewne, przybędzie 8 pociągów popularnych, w tej liczbie jeden z Łodzi, jeden z Piotrkowa i jeden z Częstochowy. Jako organizacja zaprzyjaźniona w zlocie, biorą udział „Wici“.

Pour le roi de Prusse...

„RAJ ENDECKI“ W WIELKOPOLSCE

Coraz mniej przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, coraz gorsze warunki życiowe
Kompromitacja tych, którzy chcą uszczęśliwić narodowo resztę kraju. —
Walka z „najazdem żydowskim” — 5 starcami i 13 babami

Muszę dług swój spłacić prasie endeckiej, bowiem brak odpowiedzi moi „najmilsii” uważaliby za przegraną. A chodzi o sprawę nielada ważną, o omówienie rezultatów wyprawy wojennej „narodowców” wielkopolskich na nawałę żydowską ku rubieżom zachodnim Rzeczypospolitej.

W artykule „Toczy się marka pruska...” między innymi za miesięcznikiem „Gospodarka Zachodnia” podałem, że:

„...propagandzie niemieckiej, uprawianej na polskich ziemiach zachodnich przez agentury obce, dzielnie pomaga propaganda czynników polskich”.

Od siebie dodałem, iż pod niepodzielnym wpływem endecji zamiera życie gospodarcze, obniża się stopa życiowa w Poznańskim i na Pomorzu oraz pod płaszczykiem „narodowym”, szermującym pod wpływem hitleryzmu hasłem antysemitycznym pragnie przebiegły prusak przedrzeć się i sparaliżować ożywienie gospodarcze i w innych dzielnicach naszego państwa.

Robotę tę, coraz wyraźniejszą i zrozumiałą dla każdego uczciwego i nieprzekupnego obywatela, określiłem jako śmiertelnie wrogą interesom państwowym i narodowym polskim.

Liczyby wszystkie, ilustrujące stosunki gospodarcze w Wielkopolsce, podawałem na podstawie urzędowych wydawnictw statystycznych.

Artykuł zaopatrzony został w dość wymowny nagłówek: „Toczy się marka pruska...”

Jak na to odpowiedziała endecja?

Po kilku dniach ukazał się w prasie „narodowej” artykuł p. t. „Wielkopolanom grozi śmierć głodowa! Wymrą, jak muchy, za karę, że ośmielili się podjąć walkę gospodarczą z żydami”. Szukam odpowiedzi na moje twierdzenie, że „toczy się marka pruska...” — Gdzie tam! Nie polemizują „z bredniami osławionego żydowskiego historyka, bo nie mamy — piszą — na to poprostu chęci... rzeczywiście Wielkopolska okazała się terenem bankructwa, ale dla żydów... Wielkopolska pod względem gospodarczym nie tylko stale się podnosi na swoim terenie, ale swoją inicjatywą i ekspansją podnosi dobrobyt społeczeństwa polskie go także w innych dzielnicach... nas te metody walki żydowskiej (t. j. moje zarzuty)... mogą tylko cieszyć... Dowodzą one bowiem, że przeciwnik został już tak ugodzony, że stracił już głowę i bredzi... utwierdza nas, że... droga jest dobra, a broń, którą wależymy, skuteczna...”

Oto główne myśli naczelnego artykułu prasy endeckiej, w którym dodatkowo wyjaśnia się, że niżej podpisany posługuje się fałszerstwami w dziedzinie historycznej i napiętnowany zo stał publicznie przez p. Dowbór Muśnickiego.

Załatwił się najpierw z tym ostatnim „zarzutem”.

Panowie endecy tak przesiałki piwem, i to jeszcze z pruskich browarów, że nawet nie zrozumieli, jak ośmieszyl się swym otwartym listem p. Muśnicki. Przecież celowo in exten-

so został on na moją prośbę umieszczony i w „Głosie Porannym”, przecież poza beznadziejnie wylgarnymi wyzwickami, ani jeden mój zarzut nie został obalony. Również i w późniejszych „wypocinach” jakiegoś endeckiego stratega o rozkazie gen. Hallera rzekomo innej treści, nie znalazł napewno bezstronny czytelnik nie sprzecznego z tym, co ja napisałem o „działalności” p. Muśnickiego.

Gen. Haller na żądanie sekundantów p. Muśnickiego oświadczył, że orwinału rozkazu nie ma i że, o ile przypomina sobie, po kilku latach, pierwotny wzór rozkazu z racji podporządkowania się p. Muśnickiego władzom wojskowym pruskim, był nieco inny. Dla mnie jedna uwaga gen. Hallera w tym liście jest cenna, a m. wyjaśnienie, że rozkaz ów był napisany w rocznicę grunwaldzką. — A więc w rocznicę zwycięstwa oręża polskiego nad krzyżactwem gen. Haller, który w o wiele cięższej opresji z grupką legionistów walczył do ostatniej kropli krwi, czy mógł w oryginalnym rozkazie pochwalić p. Muśnickiego, który bez wystrachu oddał prusakom broń korpusu, liczącego kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy? Nie wierzę, po stokroć nie wierzę i wystarczy mi w grzesznościowej odpowiedzi gen. Hallera uwaga o okolicznościach wydania rozkazu. Reszta to „poprawki historyczne”. Opierałem się na materiałach biura historycznego ministerstwa spraw wojskowych i nikt mi dotychczas nie zarzucił, bo nie mógłby, że popełniłem fałszerstwo historyczne. Komu się nie podobają urzędowe źródła historyczne, może je kwestionować, a nawet żądać sprostowań, wówczas i ja lojalnie zastosuję się do tego, ale narazie wszystkie zarzuty przeciw p. Muśnickiemu — na podstawie urzędowych materiałów — podtrzymuję. „Moje wspomnienia” p. Muśnickiego nie mogą być dla badacza dziejów wojskowości poważnym materiałem historycznym. Nie jeden carski generał-lejtnant chciałby ze siebie dziś uczynić Wallenroda, lub conajmniej Aleksandra Macedońskiego, ale współcześni jeszcze żyją i wszystkie te „gierojskie” czyny „miedzy bajki kładą”.

Ale wracam do istotnego tematu niniejszego artykułu.

Więc panowie endecy twierdzą, że Wielkopolska podnosi się nawet pod względem gospodarczym, że mieszkańcy ziem zachodnich są zadowoleni, że chyba i stopa życiowa... podniosła się, że wszystkie sprężyny gospodarki są w rękach polskich itd.

Nie wiem, kto ma się z prawda, a kto wprost kłamie; czy endeka prasa, czy urzędowe wydawnictwa statystyczne. Napisać wyraźnie: endeka prasa oszukuje świadomie opinię publiczną. Mam zaufanie do urzędowej statystyki. Dużo światła na oplakany obecnie stan gospodarczy w Wielkopolsce rzucił mi liczni znajomi przedstawiciele t. zw. trzeciego stanu poznaniacy i pomorzanie, — wśród których czasowo w pewnej miejscowości kuracyjnej w tej chwili przebywam. Smutnie

jest w Wielkopolsce, panowie endecy! Podkreślam: ja się z tego powodu nie cieszę, choć wy w swej prasie czynicie to.

Powiadacie, że bankrutowały tylko przedsiębiorstwa żydowskie. Nieprawda, gdyby na wet, to uważam, że w myśl zdrowej logiki handlowej opuszczone placówki przemysłowe i handlowe winien ktoś inny objąć. Informacje prasy „narodowej” są fałszywe, bowiem podałem uprzednio, że zlikwidowało się lub bankrutowało 29 spółdzielni rolniczych na 65, a wszystkie były napewno nie żydowskie, nawet nie niemieckie. Podałem uprzednio umyślnie takie gałęzie przemysłu, jak metalurgia, która również nie była w rękach żydowskich, a jednak w stosunku do r. 1928 w ciągu ośmiu lat następnym przetworczość żelaza zmniejszyła się prawie dziewięciokrotnie (r. 1928 — 28.309 tonn żelaza, a w roku 1936 — 3371 tonn). Z zużyciem węgla to samo. Wznieść dla przykładu kiedyś poważny ośrodek przemysłowy Wielkopolski i to najsmutniejsze w pobliżu granicy pruskiej, miasto Międzychód nad Wartą, w którym dziś prawie wszystkie poważne zakłady przemysłowe są unieruchomione. Od 1927 roku nieczynna jest fabryka konserw, na bruku 300 robotników, od 1922 roku stoi młyn parowy — 50 bezrobotnych, od 1925 roku fabryka siodu — 20 ludzi, od 1930 r. — fabryka maszyn rolniczych — 100 bezrobotnych i t. d. Była duża fabryka cygar — 300 ludzi. Cóż pozostało: kilka warsztatów zatrudniających od jednego do pięciu ludzi, młyn motorowy — 5 ludzi, fabryczka maszyn — 10 robotników, cegielnia — 40 robotn. sezonowo, tartak — 12 i browar 5 ludzi. Zlikwidowały się nawet warsztaty rzemieślnicze z powodu zastój. Tak naogół wygląda cały przemysł poznańsko-pomorski. Dałem tylko przykład.

Ponieważ przechwała się prasa endecka dobrobytem szerokich mas w domenie swych wpływów, podam dla charakterystyki urzędowe liczby, dotyczące warunków mieszkaniowych w Poznaniu. Minęły — a nieszczęście — czasy owych wygodnych, przytulnych mieszkań Zresztą i w tej dziedzinie było dużo przesady. Zamożne mieszczaństwo rzeczywiście miało i ma obszerne, wygodne, częstokroć luksusowe, ale niegustowne i dorobkiewiczowskie apartamenty, ale „rodak”-robociarz, z którego siodmy pot i tam wyciska się, mieszka — jak i gdzie indziej — w wilgotnych, dusznych, po kilka osób w jednej izbie, norach. Gdy w innych dzielnicach obecnie warunki mieszkaniowe naogół poprawiają się, choć dalekie są do idealu, to w Wielkopolsce ulegają znacznemu pogorszeniu. Również nie mam zamiaru wysłać tej informacji z palca, jak czynią endecy, lecz opieram się na urzędowych wykazach statystycznych.

W ciągu dziesięciu lat (1921 — 1931) procent ludności w Poznaniu, zamieszkujących tylko jedną izbę zwiększył się z 6.4 do 10.2, a mieszkających w 2-ech izbach (pokój i kuchnia) z 23.5 do 27.8 proc. Gęstość zaludnie-

nia mieszkań jedno-izbowych w Poznaniu w latach 1921 — 1931 podniosła się z 2.71 do 3.34 osób na jedną izbę. A więc nie tylko daleko do idealu, ale wprost kompromitacja gospodarki endeckiego samorządu, który do roku 1931 przecież miał władzę nieograniczoną w Poznaniu.

Nam carat pozostawił okropne warunki mieszkaniowe, które stopniowo ulegają znacznej poprawie, a z gospodarki endeckiej — po zrzuceniu jarzma pruskiego — lepiej nie wyciągać wniosków, bo trzeba by było oblać się rumieńcem wstydu. O wyszysku w pośrednictwie o wyszysku ciężkiej, żmudnej pracy rolnika, o paskarstwie żywnościowym w miastach już pisałem. Najwyższa drożyzna produktów żywnościowych w miastach, najniższe ceny wyznaczone przez kartel pośredników rolnikom — oto raj endecki, wyspa „szczęśliwości narodowej”.

Jeszcze raz podkreślam, że opieram się na liczbach urzędowych, bezwzględnie dla mnie wiarygodnych.

Te same źródła podają, że w latach od 1927 do 1937 r. ilość świadectw przemysłowych pierwszej i drugiej kategorii, wykupionych w woj. poznańskim spadła z 3.709 na 2.293, czyli o 38.2 procent, wzrosła za to nieco liczba świadectw czwartej kategorii, tych najmniejszych i czyż to nie służy za dowód znacznego zubożenia.

W tych warunkach wobec takiego wyniku gospodarki swej, panowie endecy musieli i muszą szukać winowajcy, bowiem i na tej rzekomo spokojnej ziemi wielkopolskiej otwierają się wielu oczy, wielu żąda od nich rachunku, surowo oceniając rezultat dotychczasowej działalności.

I dlatego też coraz częściej na łamach prasy endeckiej znaleźć można artykuły o alarmujących nagłówkach, wskazujące na pewien niepokój, nurtujący w szeregach naszych „milusińskich”. W tym samym numerze „Warsz. Dziennika Narodowego” (Nr. 253) znajdujemy artykuły „Sprawa niebezpieczeństwa komunistycznego w Wielkopolsce” i „Co grozi Wielkopolsce”. Rozbrajający swą „naiwną” argumentacją i beznadziejną bezsensownością jest artykuł o niebezpieczeństwie komunistycznym w Wielkopolsce, podpisany przez endeka, który nawet obok nazwiska umieścił poważny swój tytuł naukowy. — Autor przyznaje, że „liczne sfery ludności wielkopolskiej pod wpływem kryzysu (a może gospodarki endeckiej) zbiedniały...” i ciekawe, gdzie znalazł prawdopodobne przyszłe ogniska akcji komunistycznej, a więc wśród ludu wielkopolskiego, reemigrantów z Francji, oczywiście również ludu wielkopolskiego oraz, co przychodzi najłatwiej, wśród... żydów.

Ze endecja w ludźle polskim widzi wroga, to nie nowina i też jest przez lud, specjalnie w Poznańskim, znenawidzona; jedynie uprawiany terror i fantastyczne bajki o rzekomej jednomyślności narodowej w tej dzielnicy nie znającym miejscowych stosunków pozwalały

przypuszczać, że Poznańskie jest endeckie. Żeby nie sąsiednie niebezpieczeństwo pruskie, to napewno lud wielkopolski zwalił hegemonię endecką, jako szkodliwą dla państwa, jako prohitlerowską, a więc wrogą psychice narodu polskiego.

Najkapitałniejszy jest ów autor - doktorek, gdy między innymi niebezpieczeństwo żydowskie w Wielkopolsce widzi w tym, że żydzi są sojusznikami hitlerowców i że tylko cychają na to, aby Niemcom oddać Polskę i zasymilować... naród polski. Powiem po imieniu: coś tak beznadziejnie głupiego znaleźć można tylko w prasie endeckiej. Żydzi przyjaciele... hitlerowców, żydzi chcą... zasymilować polaków. Przy czytaniu takich bzdur trzeba oczy przetrzeć. Czyżby prasa endecka miała tak durnych czytelników, że i taki nonsens mógł bez echa przejść.

Przy tej okazji autor endecki zwywa naród polski pod przewodnictwem stronnictwa „narodowego” do „najbardziej rozstrzygającej walki w Wielkopolsce o wyzwolenie z pod czwartego i najgroźniejszego zaboru, zaboru żydowskiego”. Ma widocznie pan doktorek na myśli propagandę na rzecz owego słynnego tygodnia, czy miesiąc walki z nawałą żydowską, idącą rzekomo na Wielkopolskę.

Endecy wzywają do walki, więc ciekawe, jakie siły wroga reprezentuje, że aż wszystkie moce „narodowe” zmobilizowane. Biorę znowu liczbę i to już z niebyle jakiego źródła, bowiem z „główniej kwatery” armii endeckiej, z „Kurieria Poznańskiego” (Nr. 428, artykuł „Atak żydowski na Poznań”). W Poznaniu mieszka obecnie 2240 żydów (0.8 procent ogólnej ludności), liczba noworodków w r. 1937 nie przekroczy 10 (w ubiegłym roku narodziło się dwoje dzieci), w ciągu ostatnich dwu lat wyprowadziło się 301 osób pochodzenia żydowskiego, a przybyło 319, czyli dwuroczna nadwyżka — 18 osób, do słownie nawała żydowska na zgórą ćwierć milionowe miasto liczyła 18 osób, w tym pięciu mężczyzn i trzynaście kobiet.

Otoż endecja cały swój „wszechpojętny” aparat partyjny użyła, by ową nawałę odeprzeć. I korowody, i rozdawnictwo próbek towarów chrześcijańskich z żydowskich fabryk 16dzkich i radio poznańskie, akademie, przemówienia na skrzyżowaniach ulic i dekorowanie tych, co stanęli w potrzebie, moc bufonady i błazni skich sztuczek w walce z wiatrakami, z 5 starcami i 13 babami. W niektórych, nawet w wielu, miejscowościach toczone walkę z enigmatycznym wrogiem, gdyż ani jeden żyd tamnie mieszkał. W przemówieniach był i „mocarny krok naszych stalowych brygad” i walka „z czwartym zaborcą o wielką, narodową Polskę” (wszystko dużymi literami), i przysięga poczciwych mieszczuchów, po wypiciu kilku kuflów piwa z chrześcijańskich browarów (przeważnie niemieckich; żydowskich — na szczęście — niema ani jednego) na wierność drewnianemu mieczyko-

(Dokończenie na str. 5).

Francja zagroziła otwarciem granicy pirenejskiej w wypadku gdyby Mussolini wysłał nadal wojska do Hiszpanii

LONDYN, 24 września. (PAT) Omawiając zmianę stanowiska Włoch wobec układu w Nyon, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” pisze, że zapewnienie, iż Włochy nie wysła więcej posiłków do Hiszpanii, zostało w Londynie przyjęte z zadowoleniem.

Nie ma żadnego dowodu na to, aby odbywały się ruchy wojsk włoskich na morzu Śródziemnym, z wyjątkiem chyba wysyłek z portów włoskich do Libii.

Włochy od pewnego czasu wyrażały gotowość niepowiększania swych wojsk w Hiszpanii, zasirzwały się jednak stale, że będą musiały zastąpić zabitych, rannych i tych, którzy zostali odwołani, słowem Włochy miały zamiar utrzymać swą armię w Hiszpanii co najmniej na tym samym poziomie.

Jakie są motywy tego pojednawczego stanowiska, ujawnionego tak nagle przez Włochów? — zapytuje korespondent. — Ani zbrojna interwencja Włoch i Niemiec w Hiszpanii, ani też blokada, która przybrała „formę korsarstwa”, nie zdołała obalić rządu hiszpańskiego.

Ponowna akcja korsarska zda je się być wykluczona, a dalsza interwencja byłaby ryzykowna, gdyż spowodowałaby nie tylko otwarcie granicy pirenejskiej (zarządzenie, które w opinii włoskich ekspertów wojskowych byłoby bardziej skuteczne, aniżeli dotychczas uważano w Londy-

nie), ale również uczyniłaby z kwestii hiszpańskiej zagadnienie, obchodzące naród francuski.

Delbos zupełnie otwarcie poruszył tę sprawę w rozmowie z Bove Scoppa i Mussolini nie może mieć żadnych iluzji co do wzrastającej stanowczości stanowiska francuskiego.

Oczywiście nie wiadomo, czy

Włochy posiadają jakiegokolwiek plany celem przyspieszenia zwycięstwa gen. Franco, ale na razie pragną zyskać na czasie, celem ponownego rozważania całości polityki i wysondowania opinii niemieckiej.

Istnieje — kończy korespondent — również przekonanie, że Mussolini pragnie dać Hitlerowi do zrozumienia, że może u-

trzymać przyjazne stosunki z W. Brytanią i Francją.

LONDYN, 24 września. (PAT) Dzienniki londyńskie podkreślają z zadowoleniem, że minister Ciano w rozmowie, odbytej w środę z brytyjskim charge d'affaires w Rzymie, udzielił ustnego zapewnienia, iż Włochy nie będą wysyłały oddziałów wojskowych do Hiszpanii.

LONDYN, 24 września. (PAT) Ambasador Grandi wydał dziś w ambasadzie włoskiej śniadanie na cześć księcia Aosty, przebywającego obecnie w Anglii.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się książę i księżna Kentu, Neville Chamberlaine, minister Eden, ambasador Francji Corbin i charge d'affaires Niemiec Voermann.

Mussolini wyjechał do Niemiec

Hitler opuścił teren manewrów. — Spotkanie nastąpi w Monachium

RZYM, 24 9. (PAT). Mussolini wyjechał dziś o godz. 12.30 specjalnym pociągiem, składającym się z 9 wagonów, do Monachium.

Na 2 godziny przed odjazdem pociągu olbrzymie tłumy wypełniły Via Nazionale, która łączy plac Wenecki z dworcem. Wzdłuż całej drogi z pałacu Weneckiego do dworca ustawili się szpalery wojska i organizacji faszystowskich.

Na dworcu zjawili się wszyscy ministrowie z podsekretar-

mi stanu, dowódcy sił zbrojnych, senatorowie i deputowani. 94 sekretarzy federalnych partii, przedstawiciele władz miejskich oraz dyplomaci i przedstawiciele Niemiec, Austrii, Węgier i rządu gen. Franco.

Mussolini, ubrany w mundur naczelnego szefa milicji faszystowskiej, przybył na dworzec samochodem w towarzystwie min. Ciano i zajął miejsce w wagonie specjalnego pociągu.

BERLIN, 24 9. (PAT). — Wszystkie stacje radiowe Rze-

szy nadawać będą w czasie od 25 do 29 września sprawozdania z najrozmaitszych nawet szczegółów wizyty Mussoliniego w Niemczech.

Jutro około godz. 10 nadany będzie przebieg uroczystości przybycia Mussoliniego do Monachium, przyjęcie go przez kanclerza Hitlera i przejazd ulicami Monachium, około 12.55 złożenie przez Mussoliniego wieńca w kaplicy bohaterów, o godz. 16.20 przemarsz partyjnych formacji przed Mussolinim i kanclerzem Hitlerem,

o godz. 17.45 zwiedzenie pałacu sztuki niemieckiej oraz o godz. 18.50 wyjazd Mussoliniego z Monachium.

WARNEMUENDE, 24 9. — (PAT). Kanclerz Hitler opuścił teren manewrów, udając się do Monachium, gdzie będzie oczekiwał przybycia Mussoliniego.

WIEDEN, 24 9. (PAT). — W sobotę rano ma przejechać przez Austrię drogą przez Brenner — Innsbruck — Kufstein Mussolini ze swą żoną, udając się do Niemiec.

W związku z tym wydano szereg nadzwyczajnych środków ostrożności.

Przejazd Duce przez Austrię trzymany jest tak dalece w tajemnicy, że dotychczas nie ukazała się o tym najmniejsza nawet wzmianka w prasie.

„Przegląd 100 radości”

BERLIN, 24 9. (PAT). Dziś w Berlinie otwarta została wystawa kulinarno - aprowizacyjna p. n. „Doroczny przegląd tysiąca radości”. W Dorimunicie otwarte dzisiaj ogólnonie miecką wystawę artykułów żywnościowych i delikatesów.

Troska o bezpieczeństwo Mussoliniego

Dlaczego anulowano apel Goebbelsa

BERLIN, 24 9. — Wiele komentarzy wywołuje dziwny incydent, który przytrafił się z apelem Goebbelsa z okazji przyjazdu Mussoliniego. W tym apelu, opublikowanym przez oficjalną agencję prasową, Goebbels wzywał ludność Berlina do zorganizowania uroczystego powitania Mussoliniego, przy czym zacytowano cały program pobytu włoskiego gościa. W dwie godziny później

ukazał się komunikat tej samej agencji o anulowaniu „opublikowanego przez pomyłkę” apelu ministra propagandy.

W kołach oficjalnych tłumaczyła zaanulowanie apelu tym, iż Mussolini jest wielkim zwolennikiem improwizacji i dlatego trudno zgóry ogłaszać program jego wizyty.

Natomiast wśród ludności Berlina panuje powszechne

mnienie, że Duce przedsięwziął wszelkie środki ostrożności (jedzie opancerzonym wagonem, otoczony żoną i sforą tajnych agentów), więc nie było mu na rękę, aby wszyscy w Berlinie dokładnie się dowiedzieli, gdzie będzie przebywał i co będzie robił o każdej porze swej „przyjacielskiej” wizyty. Zawsze może się znaleźć jakiś szaleniec...

P. Michał Mościcki posem Rzplitej w Brukseli

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że poseł Rzplitej w Brukseli p. Tadeusz Jackowski został z dniem 1 listopada r. b. odwołany do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

Posłem Rzplitej w Brukseli został mianowany p. Michał Mościcki.

Mjr. Lipiński docentem uniwersytetu Jana Kazimierza

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdził habilitację mjr. dr. Wacława Lipińskiego, dyrektora instytutu Józefa Piłsudskiego, jako docenta historii nowożytnej i najnowszej Polski na wydziale humanistycznym uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

18 tysięcy przystąpiło do klasowych związków zawodowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że miesiąc propagandy prowadzony przez klasowe związki zawodowe, dał bardzo poważne rezultaty. W ciągu tego miesiąca przystąpiło do związków około 18 tysięcy ludzi.

100 ludzi bez dachu Groźny pożar w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 24 9. (PAT). — Wczoraj o godz. 22 wybuchł tu wielki pożar w młynie kasz. Młyn spłonął doszczętnie wraz z dwoma sąsiednimi domami. Bez dachu pozostało około 100 ludzi.

Rezolucja ligi w sprawie Palestyny

Nowa komisja nie będzie powołana przed końcem października

GENEWA, 24.9. (ZAT) — Na dzisiejszym swym posiedzeniu szósta (polityczna) komisja zgromadzenia ligi narodów uchwaliła sprawozdanie z dyskusji palestyńskiej.

Po uchwaleniu sprawozdania komisja jednomyślnie uchwaliła projekt rezolucji, który przedstawiony będzie zgromadzeniu ligi narodów do zaakceptowania.

W części, dotyczącej sprawy palestyńskiej, rezolucja ma brzmienie następujące:

Zgromadzenie ligi narodów daje wyraz przekonaniu, że problem palestyński, stanowiący obecnie przedmiot obrad rady, rozwijany będzie sprawiedliwie z uwzględnieniem w jak najszerszej mierze wszystkich wchodzących w grę uprawnionych interesów.

Przed uchwaleniem rezolucji zabral głos delegat Irlandii, premier de Valera, który oświadczył, iż uchwalając zgłoszony projekt rezolucji, nie jest jeszcze akceptowana zasada podziału Palestyny. De Valera daje wyraz nadziei, że przy rozwiązaniu problemu palestyńskiego weźmie się pod uwagę nie tylko plan podziału kraju.

LONDYN, 24.9. (ZAT) — Z międzynarodajnego źródła dowiadujemy się, że nowa komisja palestyńska, która ma być powołana przez rząd brytyjski na zlecenie rady ligi narodów nie będzie mianowana przed końcem października r. b. Decydujące sfery londyńskie są zdania, iż

nie należy przyspieszać powołania komisji przed zakończeniem badań wstępnych. W drodze półoficjalnej potwierdzają doniesienie, że w skład nowej komisji ankietowej wejdzie także kilku członków komisji królewskiej.

Bomba w samochodzie emira Abdullaha

JEROZOLIMA, 24.9. (ZAT) — Z Ammanu, stolicy Transjordanii, donoszą o wykryciu spisku przeciwko osobie emira Abdullaha, premiera rządu transjordańskiego Ibrahima

Nowe zapalniczki produkowane przez Monopol Zapalczy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Spółka eksploatująca monopol zapalczy przystąpiła ostatnio do produkcji i hurtowej sprzedaży zapalniczek. Cena tych zapalniczek łącznie ze stemplem przy jednorazowym nabyciu wynosi za tuzin zł. 43,20, przy kupnie 5 tuzinów cena zapalniczek wynosi zł. 42 za tuzin, a przy 10-ciu tuzinach — zł. 40,90 za tuzin.

W sprzedaży detalicznej cena zapalniczek nie może przekraczać zł. 4.

Z dniem 30-go września r. b. upływa termin zgłaszania starych zapalniczek do ostemplowania. Pośladanie po tym terminie zapalniczek nie zaopatrzonych w znaczek podatkowy podlegać będzie karze.

ma el-Haszom, dowódcy legionu arabskiego Pik-paszy i komendanta straży pustynnej kapitana Johna Globb.

W samochodzie emira Abdullaha znaleziono bombę, którą usunięto przed wybuchem. W wyniku przeprowadzonego śledztwa znaleziono bomby oraz broń z amunicją w mieszkaniach kilku przywódców opozycji. Liczni spiskowcy zostali aresztowani i przewiezieni do zapadłych miejscowości. Wśród aresztowanych znajduje się także dyrektor banku arabskiego w Ammanie. W czasie rozprawy sądowej przeciwko jednemu z wykonawców spisku stwierdzono, że przyrzeczono mu 250 f. szt. za zgładzenie emira, premiera i obu oficerów.

Bunt w więzieniu w Akko

JEROZOLIMA, 24.9. (ZAT) — Z Akko donoszą o rozruchach, wywołanych w tamtejszej twierdzy więziennej przez 150 więźniów

arabskich. Więźniowie ogłosili strajk głodowy, twierdząc, że „więzi się ich nielegalnie”. Dzisiejszy „Dawar” donosi, że trzech więźniów arabskich jest rannych i że umieszczono ich w szpitalu.

Napad na grobowiec

JEROZOLIMA, 24.9. (ZAT) — Arabowie usiłowali wedrzeć się dziś do grobowca Rabi Meir Baal-Haness w Merenie koło Tyberjady. Napastnicy strzelali do strażnika grobowca, który zdołał ich odeprzeć.

Uprzywilejowanie okręgu centralnego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt, który wpłynie na najbliższą sesję sejmową, a który dotyczy uprzywilejowania przedsiębiorstw, istniejących na terenie okręgu centralnego.

Jak wiadomo dotychczas przywileje (podatkowe i inne) obowiązywały na terenie t. zw. trójkątu bezpieczeństwa. Obecnie mają być rozciągnięte na okręg centralny Sandomierz, co niewątpliwie będzie poważnym bodźcem dla rozwoju tego nowego ośrodka inwestycji gospodarczych.

POKOJE

czyste, wygodne, ciche, tanie z wodą bieżącą i zimną blisko Dworca Główn. w WARSZAWIE w HOTELU ROYAL Chmielna Nr. 31. Kawiarnia - Bezpłatny garaż

Straszne skutki bombardowania Hankou

200 osób zabitych, 500 rannych, w tym b. wiele dzieci. Dzielnica robotnicza zrównana z ziemią

TOKIO, 24.9. (PAT) — Przedstawiciele dyplomatyczni Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec — jak donosi agencja Domei — uczynili demarche wobec rządu japońskiego w sprawie nalotów eskadr powietrznych japońskich na Nankin. Głównym celem tej demarche było jednakże zapewnienie odszkodowania w razie gdyby obywatele wymienionych państw ponieśli straty z powodu bombardowania.

Konsulowie generalni Włoch i Francji w Szanghaju wystąpili w podobny sposób wobec japońskiego konsula generalnego Okamoto.

LONDYN, 24.9. (PAT) — Ambasador brytyjski w Tokio otrzymał polecenie złożenia energicznego protestu z powodu bombardowania obiektów, nie posiadających charakteru wojskowego i ludności cywilnej w Kantonie.

WASZYNGTON, 24.9. (PAT) — W kolach, zbliżonych do Białego Domu, informują, że amerykańska flota azjatycka pozostanie na wodach chińskich do końca konfliktu chińsko-japońskiego.

NOWY JORK, 24.9. (PAT) — Prasa amerykańska pisze z oburze-

niem o japońskich atakach lotniczych na miasta chińskie, oświadczając, że akty tego rodzaju odbierają Japonii prawo do miana państwa cywilizowanego.

TOKIO, 24.9. (PAT) — Cała prasa tutejsza podkreśla doniosłość in-

formacji ze źródeł japońskich w Tien - Tsinie, jakoby rząd sowiecki miał otworzyć rządowi nankińskiemu kredyt w wysokości 100 milionów rubli na zakup amunicji, samolotów i czołgów. Wraz z transportami materiału wojennego mają przybyć piloci i specjaliści sowie-

cy. Jako instruktor wojskowy ma udać się do Nankinu jeden z wyższych oficerów armii czerwonej.

LONDYN, 24.9. (PAT) — Korespondent Reutera podaje szczegóły bombardowania przez lotników japońskich ubogiej dzielnicy Hankou Wu-Czing-Miao. Skutkiem tego

bombardowania zginęła ogromna ilość ludzi.

Według relacji korespondenta ulice tej dzielnicy mają szerokości zaledwie 6 stóp. Stoją na nich biedne lepianki, które skutkiem wybuchu bomb runęły jak domki z kart, grzebiąc swych mieszkańców oraz przechodniów. Oddziały ratownicze z narażeniem życia zbierały poszarpane zwłoki. Korespondent widział ratowników, dźwigających po kilkoro dzieci zabitych, bądź umierających obok jeszcze żywych, lecz z krwawiącymi ranami. Światło elektryczne zgasło, tak iż prace ratownicze prowadzone były w ciemnościach. Wu-Czing-Miao oddalone jest od arsenału o przeszło 6 km. W czasie nalotu nie było tam ani jednego żołnierza.

NANKAU, 24.9. (PAT) — Liczba ofiar dzisiejszego bombardowania miasta przez samoloty japońskie wzrosła do 200 zabitych i 500 rannych.

Korespondent Reutera, stojąc na rogu jednej z ulic, widział w ciągu 10 minut, jak przeniesiono przeszło 120 straszliwie poszarpanych odłamkami bomb ciał dziecięcych. Niektórzy z nich jeszcze żyli, wydając przejmujące okrzyki.

SZANGHAJ, 24.9. (PAT) — Jak donosi agencja chińska Central News, w pobliżu Wusung zatrzymały się dwa pancerniki japońskie „Kongo” i „Haruna” o wyporności 29 tysięcy ton każdy. Poza tym agencja ta donosi, że w dniu dzisiejszym wylądowało w Yang-Tse-Pu 7 tys. żołnierzy japońskich, co zwiększa liczbę posiłków japońskich, nadeszłych do Szanghaju w tygodniu bieżącym do 15 tysięcy ludzi. Japończycy zapowiedzieli wysłanie przeszło 40 tys. ludzi.

Van Zeeland ustępuje

Szefostwo rządu Belgii objąć ma socjalista

BRUKSELA, 24.9. (PAT) — Komplikacje polityczne w Belgii wywołane były z jednej strony przyjęciem przez Belgię kandydatury do rady ligi narodów, co wydaje się być sprzeczne z polityką neutralności, gloszoną przez Belgię, z drugiej zaś strony przez rozejście się pogłosek o usunięciu się Van Zeelanda z życia politycznego z powodu złego stanu zdrowia.

W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że w razie ustąpienia rządu socjaliści zażądały powierze-

nia im misji utworzenia nowego gabinetu.

BRUKSELA, 24.9. (PAT) — Rada ministrów, która zajmowała się sprawą ewentualnego ustąpienia premiera Van Zeelanda, przewodziła swe obrady o godz. 19 i pół. Dalszy ciąg posiedzenia wyznaczono na godz. 22. W międzyczasie król przyjął Van Zeelanda. Krążące dziś popołudniu pogłoski, jakoby Van Zeeland postanowił podać się do dymisji pomimo, iż był proszony przez trzy stronnictwa rządowe o

pozostanie na czele rządu, nabierają coraz większej mocy.

Jako przyszłych premierów wymieniają: ministra finansów Deman i ministra spraw zagranicznych Spaaka.

BRUKSELA, 24.9. (PAT) — Według „Independance Belge” należy jutro rano oczekiwać dymisji rządu Van Zeelanda.

BRUKSELA, 24.9. (PAT) — Rada ministrów zbierze się jutro rano o godz. 11-ej. Przeważa nastrój optymistyczny co do przebiegu przesilenia.

Psychoza bombowa we Francji

Wybuch 2 petard w Paryżu i flaszka z kwasami w Hawrze

PARYŻ, 24.9. (PAT) — Śledztwo w słynnej sprawie wybuchów bombowych w pobliżu placu Etoile w dalszym ciągu nie daje wyników. Alibi aresztowanego w południowej Francji rzekomego anarchisty włoskiego Tamburino ponownie zostało zachwiane.

W Paryżu jednakże sprawa bomb

zaczyna przybierać rozmiary psychozy. Wybuchy dwóch petard, jakie nastąpiły w piątek rano obok gmachu opery, zostały przez prasę potraktowane jako nowe zamachy bombowe, aczkolwiek były to petardy o niewielkiej sile, nie mogące wyrządzić żadnej szkody.

Jednocześnie z Hawru nadesły

alarmujące wiadomości o pozostawieniu w sklepie pewnego rzeźnika rzekomej bomby. Z Paryża wysłano natychmiast specjalistę pyrotechnika, który stwierdził, iż bomba jest tylko flaszka, zawierająca kwas, służące do wytwarzania sztucznego lodu i nie grożące żadnym wybuchem.

Gen. Franco skapitulował

Mjr. Troncoso złożony z urzędu. - Kapitanowie Ibanez i Linares w areszcie domowym

BORDEAUX, 24.9. (PAT) Dzienik „Petite Gironde” donosi z Bazonny: Gen. Franco powziął doniosłe decyzje, które zakomunikowane zostały ze źródła oficjalnego wczoraj w Hendaye, a które dowodzą, że wszelkie obawy o burzę w Hiszpanii rozwiewają się. Mjr. Troncoso odwołany został ze stanowiska komendanta wojskowego granicy Bi-

gassoa i gubernatora wojskowego Irunu. Następcą jego nieznanym jeszcze z nazwiska, obejmie urzędo-

Niebezpieczny papieros

Urzędnik poparzony w czasie zapalania

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w włoskim towarzystwie ubezpieczeń przy ul. Jasnej nr. 19.

Podczas zapalania papierosa przez jednego z urzędników biura, Sznajdermana, nastąpił silny wybuch. Sznajderman poparzył sobie twarz i oczy. W biurze powstało silne poruszenie.

Władze prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYŻURY. TEL. 246-36.

W Rzeszy obowiązuje rejestracja papierów wartościowych

BERLIN, 24.9. (PAT) — Minister skarbu Rzeszy wydał ostatnio nowe rozporządzenie dewizowe, na mocy którego wszystkie zagraniczne papiery wartościowe muszą być zarejestrowane w Banku Rzeszy do dnia 20 października r. b.

Zarządzenie to obowiązuje wszystkie osoby fizyczne i prawne, przebywające na terytorium Rzeszy.

Wszyscy

z wyjątkiem Hitlera

W Pradze zwracają uwagę, że podczas gdy wszystkie głowy państwa nadesłały depesze kondolencyjne z powodu zgonu prezydenta Masaryka, jeden tylko Hitler ograniczył się do tego, że polecił posłowi niemieckiemu w Pradze wyrazić współczucie Benesowi i rodzinie zmarłego prezydenta.

Plk. Koc na Zamku

Plk. Kowalewski otrzymał przydział do M. S. Wojsk.

WARSZAWA, 24.9. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, plk. Adama Koca.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że na podstawie zarządzenia ministra

spraw wojskowych, plk. Jan Kowalewski, szef sztabu OZN., otrzymał przydział do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych. Formalnie, jak wiadomo dotychczas plk. Kowalewski był attache wojskowym przy poselstwie w Bukareszcie.

Odezwa woj. Jaroszewicza

będzie rozplakatowana w miejscowościach, w których wydarzyły się zajścia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Odezwa wojewody Jaroszewicza w sprawie zajęć ulicznych, która została rozlepiona na murach miasta była, jak się dowiadujemy, od-

czytana na naradzie wojewodów. Odezwy tej samej treści mają być również opublikowane na prowincji w tych miejscowościach, w których zdarzyły się zajścia.

KINO RIALTO

Niezapomniany „Kapitan Blood” i „Orzeł Krymski”

Errol Flynn

I najpiękniejsza aktorka Ameryki Kay Francis

ATAK 2 Poranki

Ceny od

o świcie 85 gr.

Dziś o g. 12 i 2

Tylko 73 egzemplarze książki Hitlera sprzedano w Austrii

WIEDEN, 24.9. (Tel. wł.). — W wyniku zawartego układu między Austrią a Niemcami dopuszczono do sprzedaży w Austrii głośną książkę kanclerza Hitlera „Mein Kampf”, będącą politycznym wyznaniem wiary narodowego socjalizmu, zastrzegając jednak, że na

wystawach księgarń może być wyłożony tylko jeden egzemplarz książki. Od trzech miesięcy, t. j. odkąd obowiązuje umowa, księgarnie austriackie sprzedały zaledwie 73 egzemplarze książki, mimo usilnej agitacji austriackich hitlerowców.

GRAND-KINO

3-ci tydzień rekordowego powodzenia!

Prawdziwe, tajemnicze oblicze Wschodu

ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA

wg. głośnej powieści PEARLA BUCK

Luiza Rainer, Paul Muni w rolach tytułowych

Dziś 2 PORANKI

o godz. 12-ej i 2-ej

Ceny od 85 gr.

Interwencja posła dr. Sommersteina

WARSZAWA, 24.9. (ŻAT) — W związku z wypadkami w Biełsku i Białej poseł dr. Sommerstein interweniował u wojewody krakowskiego p. Tymiańskiego i wicewojewody śląskiego dra Saloniego, którzy oświadczyli że wydane zostały zarządzenia dla zapewnienia pełnego bezpieczeństwa.

Skonfiskowano „Zielony Sztandar”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kolejny numer „Zielonego Sztandaru” z datą 26 września został zajęty i nie ukaże się weale. Powodem konfiskaty jest sprawozdanie z procesu racławickiego.

„Raj endecki” w Wielkopolsce

(Dokończenie).

wi i „bojowym” sztandarom sironnietwa „narodowego”; nadużyto wielokrotnie imienia Bolesława Chrobrego, Sobieskiego i innych, starannie omijano Kazimierza Wielkiego z racji „żydowicy” Esterki, Kościuszki też nie ruszono, bo mason, ale ród Romanowich w polskiej edycji był „w robocie”, a na zakończenie rozdano próbki wyrobów kilku firm żydowskich w Łodzi i urządzono festiwal. Niech coś będzie i dla gawiedzi, dla ludu, niech patrzy, niech będzie zadowolony, że po cztery osoby w jednej izbie mieszkać i spać muszą. A że przy okazji kilkadziesiąt osób pobito, to drobniostka...

Z takim niebezpiecznym wrogiem staczała endecja w roku pańskim 1937 w miesiącu wrześniu boje na ulicach miast wielkopolskich i pomorskich.

A że im ktoś wyraźnie w tym wszystkim pomagał, to między wierszami w jednej tylko „narodowej” gazecie można wyczytać „Dziennik Bydgoski” pisze: „...ukryte siły stają się obecnie dotrzeć do środowisk narodowych, żeby skompromitować ruch narodowy... Napastnikami byli osobnicy na tutejszym terenie nieznanymi, zachodzi podejrzenie, że byli to wynajęci zbirzy, pragnący rzucić cień na akcję narodową. Ostrzegamy publiczność przed prowokatorami.

*

Prawie jednocześnie polski Instytut Bałtycki wydał niezmiernie ciekawą pracę p. t. „Stosunki narodowościowe w rolnictwie pomorskim”, z której wynika, że na Pomorzu mieszka 10,1 procent ludności niemieckiej, ale na 356 spółdzielni jest 209 niemieckich, na 210 banków jest 74 niemieckich o kapitale 200 procent większym od banków polskich, że udział Niemców w produkcji mlecznej wynosi 63 procent, w cukrownictwie — 65 procent, że własność nieruchomości niemiecka wynosi 26,2 proc. całego obszaru, a gruntów najlepszych mają Niemcy do 60 pr., że MAJĄTKÓW DUŻYCH, powyżej 1400 hektarów, należy do Prusaków 78,7 proc., że w Gdyni mają oni 25 proc. naszego morskiego stanu posiadania. I prawie cała ta ludność ma tendencje odśrodkowe, tęskni do knuta hitlerowskiego.

Poco się mają nasi „najmilejsi” endecy o to martwić. Prusak także im stacza heroiczne boje o stragany, a walka ta jest dla nich bezpieczniejsza. I śmieje się w kufak przebiegły sąsiad zachodni.

Obyśmy nie byli mądrzy po szkodziu.

J. K. U.

W uczelni stworzonej przez żydów

Antysemityczne awantury w szkole im. Wawelberga i Rotwanda

W „Dzienniku Ludowym” czytamy:

Kierownictwo Związku młodej Polski dnia 16 b. m. rozesłało do prasy następujące wiadomości:

„Wczoraj, w dniu rozpoczęcia wykładów w Państwowej wyższej szkole budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda, członkowie Związku młodzieży polskiej przesadzili studentów - żydów na lewą stronę auditorium. Przesadzanie żydów odbyło się w całkowitym spokoju przy ogólnym entuzjazmie licznie zgromadzonych w dniu rozpoczęcia wykładów słuchaczy szkoły, których część natychmiast podpisała deklaracje kandydackie do Związku młodej Polski.

A teraz zajrzyjmy do „Monografii szkoły mechaniczno-technicznej H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie. Rok 1895 — 1907. I przypomnijmy sobie parę faktów:

W Monografii czytamy: „Myśl założenia średniej szkoły technicznej w Warszawie datuje się od roku 1891, gdy po śmierci H. Wawelberga, spadkobiercy tegoż Hipolitostwo Wawelbergowie i Stanisławostwo Rotwandowie, pragnąc uczcić

pamięć ojca, ofiarowali 100.000 rubli na cel natury filantropijnej, co do bliższego oznaczenia którego zasięgałi zdania rozmaitych osób, bliżej z potrzebami społecznymi obeznanych. Wtedy to dr. Ludwik Natanson przedstawił im wyczerpujący memoriał Stefana Kossutha, wykazujący dowolnie potrzebę utworzenia w Warszawie średniej szkoły technicznej”.

I parę stron dalej: „Skoro tylko wiadomość o mającej powstać nowej uczelni doszła do ogółu, nastąpił tak liczny napływ kandydatów, że okazało się koniecznym wyjednać pozwolenie warszawskiego okręgu naukowego na otworzenie równoległego oddziału kursu pierwszego... Założyciele więc postanowili wybudować własny specjalny gmach dla szkoły. — Wartość przeznaczoną na ten cel placu wraz z pobudowanymi na nim gmachami szkolnymi i wszelkiego rodzaju urządzeniami, niezbędnymi dla szkoły specjalnej, stanowiła przeszło cztery kroć sto tysięcy rubli”.

I jeszcze dalej: „Całkowity zatem koszt utrzymania szkoły w ciągu lat 12-tu, uznanej przez pionierów naszego przemysłu i licznych pedago-

gów za dobrą szkołę — nie mogącą z natury rzeczy być prowadzoną dla dochodu, ani też dawać, wynosił... rb. 749.699,07, z opłaty wpisów otrzymano... 292.249,00, pozostała suma... rb. 457.450,00 dopłacił bank „H. Wawelberg”.

Są narody o wielkich sercach, są narody o wielkich charakterach. Są narody, które posiadają poczucie honoru, dostateczne, by powstrzymać je od popełnienia, powiedzmy delikatnie, gaff. Gdzie były serca, gdzie wielkie charaktery, gdzie było jakieś poczucie honoru, kiedy w szkole im. żyda - polaka, ufundowanej i subsydiowanej przez żydów - polaków studenci przesadzali żydów - polaków.

I nie jest też najważniejsze, że założył w Ciechocinku kolonię dla dzieci (też bez różnicy wyznania).

Jakób Rotwand — uczestnik powstania z r. 1863, po odsiedzeniu więzienia w Cytadeli, został wysłany na Syberię do Czela- bińska.

A jeżeli ktoś ze Związku młodej Polski przechowuje u siebie Zeszyt II Panteonu Polski, poświęcony pamięci poległych o niepodległość Polski, niech z tym samym wstrętem i wiena-

wiścią, z jakimi przesadzał kolegów - żydów na osobne ławki, wydrze stronę 8. Bo na niej czytamy:

Ś. p. Jan Józef Rotwand odznaczony Dyplomem Honorowym (Hounage de la Nation) z dnia 27 kwietnia 1916 r. podpisany przez Poincarego, francuskimi, Legią Honorową i Krzyżem Wojennym, Virtuti Militari V klasy, nadanym mu przez Wodza Naczelnego dekretem Nr. 14142 z dnia 27.IX 1922 r. i polskim Krzyżem Walecznych... 16 czerwca 1915 roku, mimo bardzo silnego i morderczego ognia poprowadził naprzód swój oddział i został śmiertelnie ranny. Cześć Bajończykowi!

Albo — albo, panowie studenci, noblesse oblige! Jeżeli we wstrętem jest przechowywać razem połówkę kartki zeszytu, r³ których obok fotografii żydów są fotografie waszych bliskich¹.

Waszych bliskich!? — ie wierzę żeby wasz starszy jaf¹ bił się w legionach. Jak nie e-¹ rzę, by to wasz starszy bra-¹ mię w ramię z kolegami -¹ mi walczył w roku 1905 -¹ skość „żydowskiej” szk¹ -¹ czym chlubnie świadczą¹ monografią.

Halina Lenczoł

Potępienie akcji młodzieży endeckiej, Rektor prof. Kulczyński nazywa akty gwałtu i blokowanie wpisów anarchią

Rektor określa akty gwałtu i blokowanie wpisów, jako anarchię, stwierdzając, że są one „działaniem na rzecz wrogich prądów”.

LWÓW, 24 września. (ŻAT) — Rektor uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. Kulczyński, wydał w dniu dzisiejszym utrzymaną w ostrym tonie odezwę przeciwko aktom gwałtu, dokonywanym w związku z wpisami na uczelnie.

Rektor określa akty gwałtu i blokowanie wpisów, jako anarchię, stwierdzając, że są one „działaniem na rzecz wrogich prądów”.

Rektor potępia hasła, pod którymi akcja ta odbywa się i która, jak twierdzą jej organizato-

ry, zwrócona jest „przeciwko żydom oraz elementom komunistycznym, antypaństwowym”.

Celem zapobieżenia podob-

nym czynom na przyszłość, rektor zarządził wzmocnienie posterunków woźnych przy rektoracie.

Wreszcie rektor zwraca się do młodzieży z prośbą o doniesienie w drodze przepisowej władzom uczelnianym o faktach niemożności dokonywania wpisów.

Urząd pocztowy Gdańsk I nie może bez zezwolenia otrzymywać przekazów dewizowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Władze pocztowe wydały nowy okólnik o przekazach pieniężnych do Gdańska.

Okólnik wyjaśnia, że urząd pocztowy Gdańsk I nie może otrzymywać żadnych przekazów dewizo-

wych bez odpowiedniego zezwolenia komisji dewizowej.

Jedyny wyjątek stanowią przekaazy, nadsyłane przez polskie kolejowe urzędy stacyjne z tytułu pobrań kolejowych za przesyłki, nadawane do Polski.

Dwa miliony dolarów strat Morze płomieni w San Francisco

SAN FRANCISCO, 24.9. — Olbrzymi pożar zniszczył wczoraj część magazynów „Standard Oil Co” i zagrażał całej dzielnicy przemysłowej. Wybuchy wielkich zbiorników ropy

wstrząsały całym miastem i za mieniły sąsiadujące ulice w morze płomieni. Straty obliczane są na z górą 2 miliony dolarów.

Obywatel amerykański skazany za przemyt walut na jachcie „Synekura”

GDYNIA, 24.3. (PAT). Sąd okręgowy w Gdyni wydał wyrok w głośnej sprawie przemytu kwoty 60,000 zł. na jachcie „Synekura”. Główny oskarżony, polak, obywatel amerykań-

ski, student Milewski, skazany został na 10 miesięcy więzienia, 9,000 zł. grzywny, konfiskatę pieniędzy i jachtu oraz kosztu sądowe.

KINO Najweselsza komedia żydowska
EUROPA **BLAZEN**
Der Purymspiler
 Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
 W r. gł. Turkow, Samberg, Bożyk
H. Jacobson i M. Kressin
 i słynna amerykańska para
 Muzyka: N. Brodsky. Śpiew! Humor! Taniec! Napisy w jez. polskim
 Dziś o g. 12 i 2 — **PORANKI** — Ceny od 80 gr.

Min. Roman wyjeżdża do 3 stolic państw bałtyckich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman udaje się z początkiem przyszłego miesiąca z oficjalną wizytą do rządów Estonii, Finlandii i Łotwy.

Minister Roman wyruszył ma w dniu 1 października na S.-S. „Cieszyn” do Tallina, stamtąd do Hölsingforsu i potem do Rygi. Z Rygi powróci min. Roman do Warszawy drogą lądową przez Turmonty.

W stolicach państw bałtyckich przeprowadzić ma min. Roman rozmowy na temat możliwości wzmocnienia obrotów handlowych pomiędzy Polską a tymi krajami, ze specjalnym uwzględnieniem zagadnienia transportów drogą morską przez Gdynię.

Min. Romanowi towarzyszyć będą w podróży inż. Mozdżeński, dyrektor departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu oraz p. Wolsch sekretarz osobisty ministra.

Wielki sukces Jarosława Sveda



wej sławy tenora Jarosława Sveda, w obecności przedstawicieli świata dyplomatycznego, artystycznego i elity towarzyskiej Paryża. Program koncertu wypełniły najpiękniejsze pieśni i arie operowe w mistrzowskiej interpretacji Jarosława Sveda. Entuzjazm i zachwyt publiczności był kolosalny. Jarosław Sved jest dziś najlepszym tenorem świata o fenomenalnym głosie, najgroźniejszym rywalem Jana Kiepury i Beniamino Gigli'ego. Sved wyjeżdża obecnie na wielkie tournée artystyczne po całej Europie i wystąpi w Londynie, Wiedniu, Mediolanie, Rzymie, Budapeszcie, Pradze, Sztokholmie i Kopenhadze. Możliwe, że przybędzie również do Polski.

PARYŻ, 24 września (Tel. wł.) Odbył się w Wielkiej Operze Paryskiej jedyny występ światowy

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54; A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86; M. Zundelewicza, Piotrkowska 25; S. Bojarskiego i Schatza, Przejazd 19; Cz. Rytela, Kopernika 26; M. Lipca, Piotrkowska 193; A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1919. — Dziś do rejestracji w wydziale wojskowym (Piotrkowska nr. 165) zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkałi na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter O, P, R. oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D.

PRZYMUSOWE BEZPŁATNE SZCZEPNIENIA. — Dziś powinny być zgłoszone do drugiego szczepienia dzieci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, O.

Szczepienia odbywają się w godzinach od 8 do 10 w 12 punktach miasta, wyznaczonych w obwieszczeniach, znajdujących się w każdej bramie domu.

Szkodliwa „literatura”

W szkołach państwowych i prywatnych rozdawany jest wśród młodzieży szkolnej najmłodszych lat kalendarzyk kieszonkowy „Samobrony” na rok 1938. Kalendarzyk ten jest przepelniony rysunkami i „seritencjami” o treści podburzającej przeciwko żydom i nawołującej do bojkotu.

Organizacje gospodarze występują w tej sprawie do ministerstwa W. R. i O. P. z memoriałem wskazującym na szkodliwość powyższej „literatury”.

Dożynki wojewódzkie w Łodzi

Barwna a podniosła uroczystość potrwa dwa dni

Na dożynki przyjeżdża minister rolnictwa J. Poniałowski

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, odbędą się w Łodzi dożynki wojewódzkie, urządzone przez wojewódzki związek młodej wsi przy współudziale komitetu obywatelskiego m. Łodzi. Program uroczystości dożynkowych przedstawia się następująco:

W SOBOTĘ:

Godz. 12. — Przyjazd wszystkich grup artystycznych, wieńcowych, zespołów tanecznych i grup wycieczkowych.

Godz. 17. — Wymarsz ze stadionu W. K. S., przemaszerowanie ul. Piotrkowską, złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem T. Kościuszki.

Godz. 20,15. — Wieczory artystyczne pieśni, tańców i inscenizacji ludowej.

W NIEDZIELĘ:

Godz. 8. — Nabożeństwo w kościele św. Józefa przy ul. Ogródowej.

Godz. 14,30. — Zajęcie miejsc przez gospodarza województwa p. Al. Hauke - Nowaka, przez władze wojskowe z p. generałem Langnerem na czele, przez komitet obywatelski m. Łodzi z p. prezydentem M. Godlewskim oraz przedstawicielami instytucji rolniczych, samorządowych i społecznych i starszych zasłużonych gospodarzy z powiatów miejsc za podium.

Powitanie ministra rolnictwa i reform rolnych p. J. Poniałowskiego.

Wciągnięcie flagi państwowej i związkowej na maszty przy dźwiękach hymnu państwowego.

Wejście na stadion od strony pl. Hallera korowodu rolniczo - obrzędowego, przedstawiającego przy pomocy wszystkich narzędzi używanych w gospodarstwie, wyprodukowanie chleba, zaczynając od weznej orki, a kończąc na gotowym bochnie.

Po korowodzie rolniczym przejdzie drugi korwód, ilustrujący prace w kołach młodzieży wiejskiej. Będą tu, przy pomocy specjalnie ustawionych grup i symbolów przedstawione wszystkie zagadnienia, jakim młodzież w programach pracy czas poświęca, a więc: oświata i kultura, przysposobienie rolnicze, spółdzielczość, P. W. i W. F. i t. p.

Obydwa korowody w odpowiednich odstępach przejdą przed trybunami i zgromadzoną publicznością dookoła stadionu. Z korowodu rolniczego wybiega kilka dziewcząt w kierunku gospodarza województwa i przewiązuje go powrośtem ze słomy według tradycji.

ZABURZENIA ŻOŁĄDKA I JELIT

Specjaliści chorób żołądkowych oświadczają, że naturalną wodę gorzką „Franciszka - Józefa” można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy.

Korowody tą samą drogą opuszczają stadion.

Za nimi podążają powiatowe grupy wieńcowe z przodownicą i muzyką na przedzie po jednej z każdego powiatu oraz grupa szkół rolniczych. Na końcu idzie główna grupa wojewódzka z regionu sieradzkiego.

Każda grupa idzie ubrana w swój strój ludowy z własną pieśnią dożynkową, w której po każdej strofice przygrywa kapela.

Przed półkolem staje główny dyrygent całości — p. Jerzy Olaszewski, a przy nim kornecista. Odzywają się pierwsze dźwięki na kornecie, chorągiewka unosi się do góry i w momencie jej opadania z wszystkich pierśi wybucha pieśń „Przynosimy plon w gospodarza dom”.

Po przepiewaniu ze środka półkola z grupy wojewódzkiej wychodzi starosta dożynkowy, a za nim kapela sieradzka, grająca od ucha weselnego marsza. Idzie wolnym zdecydowanym krokiem do podium. Zatrzymuje się na kilka kroków i wygłasza przemówienie. Po przemówieniu wraca na swe miejsce.

Następuje obrzęd składania wieńców.

Każda grupa podchodzi ze śpiewem i muzyką, przemawia przodownica, składają wieńce, a po złożeniu wieńca każda grupa popisuje się rodzajowy-

mi występami. 4-ry powiaty mają przyspiewki, 4-ry tańce, 4-ry inscenizacje pieśni.

Po wszystkich grupach powiatowych występuje główna grupa wojewódzka, która w swym przejściu ma cały szereg inscenizacyjnych ruchów, płaśców i chofupców, wykonywanych po każdej strofice pieśni „Otwierajcie nam tu szeroko wierzaje”, następnie z pieśnią „Niechaj będzie pochwalony” zbliża się do podium.

Występuje naprzód wojewódzka przodownica, wygłasza przemówienie w imieniu wszystkich powiatów, a następnie wręcza wieńce p. gospodarzowi województwa.

W tym czasie ze wszystkich grup powiatowych wysuwają się przodownice z bochnami chleba, w środku idzie bochen wojewódzki, a za nim wszyscy ustawiają się w 4-ry półkola do wykonania potężnej, bo złożonej z 1,000 osób inscenizacji przed wręczeniem chleba „Błogosławiona dobroć człowieka”.

Przed pierwszym półkolem, złożonym z grupy wojewódzkiej ustawionych jest w odpowiednich odstępach 12 przodownic, trzymających przed sobą bochenki chleba.

Bochen wojewódzki niesie przodownica wojewódzka i starosta dożynkowy i wręczają go gospodarzowi województwa (bochen ma około 1,50 metra średnicy i waży przeszło 35 kg.).

Następuje dzielenie się chlebem według następującego planu: Pan wojewoda dzieli się z przodownicą wojewódzką i starostą dożynkowym oraz obchodzi wszystkie przodownice powiatowe i gospodarzy i wraca do wojewódzkiego bochna dzieląc się z władzami, których następnie częstuje miodem. W tym czasie przodownice powiatowe i starsi gospodarze dzielą się ze wszystkimi uczestnikami grup chlebem.

Po podzieleniu się chlebem następuje przemówienie gospodarza województwa, a potem zaprosiny do tańca.

Przodownica wojewódzka zwraca się z przyspiewką do gospodarza województwa, przodownice powiatowe kłaniają się starszym gospodarzom.

Wszystkie kapela na stadionie odzywają się siarczystą nutą, w rytm której cały stadion zawiruje oberkiem.

Popisy zespołów tanecznych — 100 par kujawiaka.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy odśpiewają Hasło Związku.

Zjazd w Łodzi inspektorów szkolnych

Na dzień 11 października r. bież. zwołany został do Łodzi zjazd inspektorów szkolnych z 4 okręgów, a mianowicie m. Łodzi, powiatu łódzkiego (wraz z brzezińskim i łęczyckim), okręgu konińskiego oraz okręgu piotrkowskiego (radomszczański).

Na zjazd przybywa kurator okr. szkolnego warszawskiego p. Wiktor Ambroziewicz, naczelnik szkolnictwa powszechnego Czesław Stankiewicz i wizytator Drzewiecki. Na zjeździe zostaną złożone sprawozdania przez poszczególnych inspektorów oraz przedstawione zostaną kwestie nauczania i wychowania młodzieży.

Łódź uzyskała pożyczkę

2 i pół miliona złotych otrzyma magistrat od belgijskich finansistów na prowadzenie robót publicznych przez pełne 26 tygodni

Trwające od blisko kwartału pertraktacje prezydenta m. Łodzi, p. Godlewskiego z finansistami belgijskimi w sprawie zaciągnięcia dla Łodzi pożyczki zagranicznej na roboty publiczne, zostały ostatecznie sfinalizowane. Reprezentanci miasta przywiązali dużą wagę do zdobycia pożyczki, od niej bowiem zależała realizacja programu tegorocznego robót publicznych. W ułożonym i uchwalonym przez radę przyboczną m. Łodzi budżecie nadzwyczajnym (inwestycyjnym) prelimitowano pożyczkę w wysokości 2 i pół miliona zł., jednakże władze miejskie zastrzegły wyraźnie przed uchwaleniem preliminarza, że realizacja

jego uzależniają od uzyskania kredytów.

Rokowania prowadzone z przedstawicielami grupy finansistów belgijskich, którzy są koncesjonariuszami elektrowni łódzkiej, a mianowicie z reprezentantami Societe de Traktion de Elektrifiqua a Bruxelles. Gdy pertraktacje były już daleko zaawansowane powstała kwestia zatwierdzenia projektowanej pożyczki zagranicznej przez ministerstwo skarbu. To też jedno cześnie przez Godlewskiego prowa dził rozmowy z czynnikami rządowymi.

Początkowo brana była w rachubę pożyczka w wysokości 3 i pół miliona zł. Jednak minister skarbu, wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, po zapoznaniu się z całością sprawy, zaakceptował pożyczkę zagraniczną dla naszego miasta w kwocie 2 i pół miliona złotych. Na tę też sumę została osta-

tecznie zawarta umowa pożyczkowa.

Jak się dalej dowiadujemy, warunki pożyczki są dla samorządu łódzkiego naogół bardzo korzystne. Łódź opłacać będzie odsetki w wysokości 4,5 proc. rocznie.

Umowa pożyczkowa oplewa na 2,800,000 belgów, stanowiących równowartość 2,500,000 złotych.

Uzyskane kredyty zostaną, jak już podkreśliliśmy, obrócone na rozszerzenie robót publicznych, a przede wszystkim kanalizacji i wodociągów. Chodzi o to, aby roboty te mogły być kontynuowane do późnej jesieni, tak aby wszyscy robotnicy sezonowi, pracujący na tych robotach mogli być zatrudnieni przez 26 tygodni, czyli przez okres, wymagany przez ustawę dla uzyskania prawa do zasiłków zimowych z Funduszu Pracy. (g)

Nigdy

Mam przyjaciela, którego hasłem życiowym jest „nigdy”. On nigdy... nie choruje, nigdy się nie ożeni, wogóle ciągle ma „nigdy” na ustach.

Rzeczywiście, jak długo go znam, nigdy nie chorował, ale kiedy przed miesiącem prosiłem go na moje imieniny, dziwnie się tłumaczył, że nie będzie mógł przyjść, aż wreszcie ze wstydem przyznał się, bo on przecież „nigdy” nie choruje — że ma grype...

Kiedym przed tygodniem otwierał ranną pocztę, myślałem, że zamienię się w słup soli... Mój przyjaciel, który oburzał się na wspomnienie żeniazki — bo on „nigdy” nie godziłby się na utratę swojej swobody kawalerskiej, przysłał mi zaroszenie na... ślub. Nie wierzyłem własnym oczom i tegoż dnia odwiezłem go.

— Więc naprawdę żenisz się, ty

który mówiłeś, że nigdy...

— Tak, ale dziś jestem innego zdania, bo nigdy...

— Zaów jakiego „nigdy”?

— Tak, bo nigdy nie przypuszczałem, że mnie stać będzie na te.

— A teraz...

— Widzisz... nie chciałem nigdy grać na loterii, bo uważałem, że nikt nigdy nie wygrywa, ale kiedy dokola moi znajomi zaczęli wygrywać, kupilem i ja los.

— I?...

— I wygrałem taką sumę, która mi pozwoli mieć dom rodzinny.

— Więc twoja teoria „nigdy” zupełnie zbankrutowała!

— Ależ, przeciwnie, potwierdza się: nie wolno nigdy mówić nigdy, a zwłaszcza nie wolno nigdy mówić że się nigdy nie wygra na loterii, bo każdy zawsze może wygrać, ale poto, żeby wygrać, musi grać!

NOWA WSPANIAŁA KREACJA

MARLENY DIETRICH

w filmie p. t.

HRABINA WŁADINOW

Już wkrótce!!

Dziennikarz — ofiara hitleryzmu

Do Łodzi przybył dziennikarz, uciekinier z hitlerowskich Niemiec, p. Henryk T. Złożył on wczoraj wizytę naszej redakcji. Z dokumentów, jakie nam przedstawił, wynika, że współpracował w szeregu pism niemieckich i węgierskich. Za działalność dziennikarską osadzony został w obozie koncentracyjnym, w którym przebywał przez kilka miesięcy. Po odzyskaniu wolności wyjechał z Niemiec. Obecnie znajduje się w Polsce, w drodze do Pragi, gdzie zamierza osiedlić się i rozpocząć na nowo pracę dziennikarską. Dla zdobycia środków na przejazd p. T. sprzedaje materiały piśmienne. Tą drogą zwraca się on do mieszkańców Łodzi o pomoc.

Skazanie przemysłowca za anty-sanitarny stan posesji fabrycznej

Przed sądem starościńskim odpowiadał wczoraj przemysłowiec Natan Margulies (Sienkiewicza 4).

Organa policyjne stwierdziły anty-sanitarny stan posesji fabrycznej Margulies, przylegającej do Placu Hallera.

W wyniku wczorajszej rozprawy Margulies skazany został na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Preszę uprzejmie o sprostowanie na łamach Pańskiego pisma fałszywej wiadomości, podanej przez pismo „Oređownik” nr. 214 z dnia 17 b. m. w artykule p. t. „Echa afery rzeźni miejskiej”.

„Oređownik” pisze, że płatniczy rzeźni miejskiej w Łodzi aferzysta E. Koziej, moralny winowajca śmierci p. G. Helda, ścigany obecnie przez władze, był w swoim czasie biskupem mariawickim”.

Stwierdzam w imieniu Synodu Staro - Katolickiego Kościoła Mariawitów, że E. Koziej nie tylko nigdy biskupem mariawickim nie był, lecz nie był nigdy ani kapłanem, ani diakonem, ani wogóle duchownym, ani nawet zakonnikiem w kościele mariawickim, nigdy też władza tego kościoła nie udzielała E. Koziejowi zezwolenia na noszenie habitu. W ubiegłym roku E. Koziej, nie mając środków do życia, przyszedł do klasztoru mariawickiego w Płocku prosząc o pracę. Chociaż mariawita nie był, został przyjęty i pracował tam kilka miesięcy jako człowiek świecki.

Łódź, dn. 20 września 1937 r.

Ks. Janusz Szymon Buchole, biskup, członek Synodu Staro-Kat. Kościoła Mariawitów.

JUBILEUSZ SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE

W dniach 16 — 18 października święci S. G. G. W. jubileusz 30-letnia swego istnienia. Obchód rozpocznie się w sobotę uroczystą akademią. Pod czas akademii odbędzie się uroczysta promocja i wręczenie dyplomu doktoru nauk rolniczych honoris causa Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu, w uznaniu jego wybitnych zasług w dziedzinie chemii technicznej, a mających pierwszorzędne i zasadnicze znaczenie dla rolnictwa. Tegoż dnia w sobotę w godzinach popołudniowych podejmować będzie p. Prezydent Rzeczypospolitej uczestników zjazdu na Zamku.

W drugim dniu, t. j. w niedzielę rozpocznie swe obrady zjazd b. wychowanków S. G. G. W. i nastąpi odsłonięcie w gmachu S. G. G. W. popiersia ś. p. prof. Józefa Mikułowskiego - Pomorskiego oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach szkoły.

Poniedziałek zajmą obrady w sekcjach.

Głoszenia do udziału w akademii i zjeździe kierować należy do komitetu jubileuszu S. G. G. W. w Warszawie, ul. Rakowiecka 8.

Sztucznie tworzona nienawiść rasowa

Sąd uniewinnił Mondszajna, oskarżonego o obrazę narodu

Pikieterze „pracują” nie dla idei, a za pieniądze firm konkurencyjnych

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się w dniu wczorajszym wysoce interesująca i znamienna sprawa o obrazę narodu, jedna z serii tych, które powstały na tle konkurencyjnym, w atmosferze sztucznie tworzonej nienawiści rasowej.

Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel zakładu fotograficznego „Ars”, przy ul. Zgierskiej 38, Pinkus Mondszajn.

Akt oskarżenia, wniesiony przez pprok. Ściborka, zarzucał mu, że w maju bież. roku dopuścił się obrazę narodu polskiego przez publiczne wzniesienie szeregu okrzyków, łączących i obrażających Polaków. Tło i okoliczności przestępstwa miały być następujące:

Przed zakładem Mondszajna, krytycznego dnia, pikietowała członkini Str. Narodowego

w Łodzi, Helena Jadwiga Węzlikówna, która nie dopuszczała

do zakładu klienteli chrześcijańskiej, homacząc, że „Ars” jest przedsiębiorstwem żydowskim.

W pewnej chwili Mondszajn wybiegł z zakładu, a natknąwszy się na jakiegoś chłopca, chwycił go za kołnierz i począł bić. Kiedy chłopak wyrwał się i uciekł, Mondszajn zwrócił się do przypadkiem przechodzącego ulicą, post. Balickiego, prosząc o zatrzymanie i wylegitymowanie Węzlikówny.

Wówczas to w zdenerwowaniu, miał Mondszajn dopuścić się przestępstwa obrazę narodu polskiego. Świadkiem, który rzekomo słyszał łączące naród polski okrzyki, był również przypadkowo przechodzący, niejaki Józef Mikołajczyk.

O pikietowaniu zakładu Mondszajna przez Węzlikównę spisano protokół, a niezależnie od tego, pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Niklewski, o-

brony oskarżonego podjął się adw. Birenwajg.

Oskarżony nie przyznał się do winy.

Stwierdził, że wypowiedzenie słów, które imputuje mu akt oskarżenia

godziłoby nie tylko w jego przekonania,

ale i w jego przedsiębiorstwo, często odwiedzane przez klientelę chrześcijańską.

Krytycznego dnia dowiedział się od żony, że przed sklepem pikietuje Węzlikówna. Wybiegł z zakładu i

w grzecznej zupełnie formie zwrócił się do Węzlikówny, prosząc, aby opuściła swój „posterunek”.

W tej samej chwili podbiegł do niego jakiś chłopiec i uderzył go silnie w głowę. Węzlikówna ze swej strony poczęła go okładać kluczem po plecach. Gdy nadchodził policjant, chłopiec uciekł. Idąc z policjantem i Węzlikówną do komisariatu, Mond-



JUREK

będzie inżynierem — należy go tylko wychować na silnego i zdrowego człowieka. Siłę i zdrowie daje FOSFATYNA FALIERA, pierwsza papka dziecka.

Minister Kościalkowski w Łodzi na otwarciu gmachów ubezpieczalni

Jak nas informują, prace nad wykończeniem wielkiego skrzydła szpitala im. Prezydenta Mościckiego przy ul. Zagajnikowej, dobiegają końca, tak samo znajdują się na ukończeniu prace przy budowie gmachu ambulatorium obwodu południowego przy ul. Zimnej.

Uroczystość otwarcia i odda-

nia do publicznego użytku obu wspomnianych gmachów odbyć ma się w pierwszych dniach października r. b., przy czym na uroczystości te przybyć mają do Łodzi ministrowie opieki społecznej Zyndram Kościalkowski, wiceministrowie dr. Piestrzyński i Jastrzębski.

Wykończony gmach skrzydła

szpitala przy ul. Zagajnikowej mieścić będzie 120 łóżek co nie wątpliwie przyczyni się do odciążenia przepełnionych sal szpitalnych.

Gmach przy ul. Zimnej mieścić będzie lecznicę obwodu południowego i wszystkie gabinety lekarzy specjalistów.

Atrakcje lotnicze L.O.P.P.

3-go października r. b. oglądać będziemy skoki z samolotów i akrobacje szybowcowe nad Łodzią

Dnia 3 października r. b. staraniem łódzkiego obwodu miejskiego LOPP i Aeroklubu Łódzkiego, odbędzie się na lotnisku w Lublinku pod Łodzią „IV Złot do Łodzi”, w którym wezmą udział aerokluby wszystkich miast Rzplitej Polskiej.

Zawody te będą połączone z różnymi imprezami lotniczymi dotychczas w Łodzi nie widzianymi, a mianowicie:

a) skoki grupowe ze spadochronami z samolotu specjalnie w tym celu sprowadzonego,

b) lądowanie ze stojącym śmigłem,

c) akrobacje szybowcowe i wiele innych.

Dotychczas o ile nam wiadomo, społeczeństwo łódzkie, a szczególnie młodzież b. interesowała się lotnictwem i marzeniem niejednych było latać.

Marzenia w dniu tym mogą się spełnić, gdyż komitet zawodów, chcąc uprzyjemnić latanie szerszemu ogółowi, urządzi losowanie biletów wejściowych. Rozlosowanych będzie 40 nagród, z czego 36 uprawniać będzie do lotów ponad Łodzią, 2 — na przelot z Łodzi do

Warszawy i z powrotem oraz 2 — na przelot z Łodzi do Krakowa i z powrotem.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufety dla publiczności na miejscu obficie zapatrzone. Dojazd na lotnisko od przystanku tramwajów podmiejskich i z powrotem zapewniony.

Ceny biletów wejścia:

dla młodzieży szkolnej i szeregowych zł. 50.—

dla dorosłych zł. 1.—;

miejscza przed hangarem zł. 2.—.

W przedsprzedaży, odbywającej się w kofach LOPP oraz w sklepie LOPP przy ul. Piotrkowskiej 149,

Most Gustloffa w Norymberdze

Nowy most w Norymberdze nazwany został „Mostem Wilhelma Gustloffa”. Na środku mostu na obelisku 8-metrowej wysokości umieszczono płaskorzeźbę Gustloffa z napisem „Wilhelm Gustloff — zamordowany przez żyda”. Uroczystego otwarcia mostu dokonał Juliusz Streicher.

Pochód propagandowy L. O. P. P.

W niedzielę po udekorowaniu osób zasłużonych odznakami honorowymi LOPP przeciągnie o godz. 11-ej ul. Piotrkowską pochód propagandowy LOPP, w którym wezmą udział delegacje stowarzyszeń społecznych, liczne rzesze członków i sympatyków LOPP oraz pomysłowo udekorowane pojazdy mechaniczne i rowery.

W czasie pochodu będą krążyć nad miastem samoloty, z których rozrzucane będą ulotki.

Na ulicach miasta przeprowadzona będzie kwesta uliczna, w której przyrzekło swój udział bezinteresownie 600 osób. Nie należy wątpić, że ofiarna i honorowa praca kwestujących spotka się z przychylnym przyjęciem ze strony społeczeństwa.

Jeleń uwolnił się z więzów

„Polowanie” w parku Poniatowskiego nie dało wyniku

Donosiliśmy wczoraj, iż w godzinach porannych pojawił się na ulicach Łodzi piękny okaz jelenia, który w wyniku długotrwałego pościgu został wreszcie schwytany na Placu Hallera.

Jeleń przetransportowano do ogrodu Poniatowskiego

skąd miał on być odesłany do parku „Źródliśko”.

Tymczasem w parku Poniatowskiego jeleni udało się uwolnić z więzów i zaszył się w krzakach parkowych.

Wysiłki w kierunku powtórzenia ujęcia jelenia nie dały rezultatu. W końcu przerwano

„polowanie”. Jeleń przebywa obecnie w parku Poniatowskiego na wolności.

Godzi się zaznaczyć, iż dotąd nie ustalono, skąd jeleni przywędrował.

Przypuszczalnie przybiegł on do miasta z lasów tuszyńskich.

szajn spostrzegł jakiegoś mężczyznę, który szedł krok w krok za nim. Później okazało się, że jest to Mikołajczyk,

ów świadek oskarżenia, na podstawie zeznań którego wszczęto całe dochodzenie.

Przesłuchany na rozprawie Mikołajczyk zeznał, iż usłyszał wszy okrzyki na ulicy, zbliżył się do Mondszajna, który właśnie wykrzykiwał słowa, obrażające naród polski. Postanowił zrobić z tego użytek i złożył odpowiednio zameldowanie w komisariacie.

Przew.: Dlaczego zameldowanie złożone zostało dopiero po spisaniu protokołu o pikietowaniu?

Św. (waha się i namyśla): Nie wiem...

Przew.: A dlaczego świadek w śledztwie zeznał, iż Mondszajn wypowiedział obelżywe słowa na korytarzu w komisariacie, a teraz twierdzi, że publicznie, wobec tłumy?

Św.: Ja nie pamiętam dokładnie...

Następnie zeznaje Węzlikówna. Stwierdza, że pikietowała za kład Mondszajna z własnej inicjatywy, później jednak okazuje się, że w śledztwie wyraźnie oświadczyła, iż

otrzymała polecenie pikietowania od swych przełożonych w Stronnictwie Narodowym.

Świadek - policjant nie słyszał żadnych okrzyków łączących naród.

Nie słyszeli tych okrzyków i inni świadkowie, a jeden z nich Józef Bętkiewicz składa rewelacyjne zeznania. Okazuje się, że do jego szefa, również właściciela zakładu fotograficznego, przychodziły co pewien czas jakieś kobiety, zdając relację z przebiegu pikiety przed „Arsem”.

Kobiety te otrzymywały wy nagrodzenie, a więc cała akcja pikietowania była tylko chwyttem konkurencyjnym.

Po zeznaniach świadków, zabrał głos oskarżyciel, a następnie adw. Birenwajg, który prosił o uniewinnienie Mondszajna, stwierdzając, że całe oskarżenie opiera się właściwie na jednym świadku Mikołajczyk, który zeznał mętnie i sprzecznie.

Sąd, po naradzie, uniewinnił Mondszajna, stwierdzając w motywach, że nie dał wiary świadkom oskarżenia.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NIURZĘDOWA BEZ GWARANCJI

5.000 zł. — 34396

10.000 zł. — 105280 106896
134045 175247.

5.000 zł. — 34905 80335

2.000 zł. — 4362 15313 15975

53059 33898 42708 44007 58908

65878 68215 72223 79728 89732

92646 99379 105090 169041

177332 184168 188600 192212

1.000 zł. — 5556 19120 22042

22144 21501 27976 303334

30625 38528 44264 46273 50682

55937 58990 64864 73780 75477

81237 82489 83172 88255 88914

91247 98857 99536 109288

110032 121953 127102 131641

155518 163588 181804 192763.

Po 200 zł.

26 50 236 331 96 584.

1075 97 651 800 52 2129 201 61 439

639 777 886 991 96 3009 148 228 321

569 639 763 828 917 4001 89 149 315

110279 87 8 306 25 563 683 875 945
79 111030 222 334 78 580 3 652 828 59
112048 131 274 549 753 79 89 95 113249
60 394 512 19 22 47 658 727 77 87 90
992 8 114139 201 35 514 709 58 63 697
73 115090 387 709 89 809 116074 135
81 304 74 970 117095 163 94 277 86
437 612 50 717 118246 531 612 28 725
832 81 119019 79 88 117 394 95 434
554 774 866.

120106 66 326 46 752 907 76 7
121313 652 8 72 835 122129 52 7 223
688 785 895 123119 81 513 614 72 710
937 124034 173 283 480 716 125326 551
681 700 51 804 82 126111 451 668 879
127257 401 752 84 803 925 128068 168
307 527 606 811 21 129080 138 57 202
361 433 613 707 25 83 965 6.

1370073 87 238 344 60 488 548 627
68 752 929 131011 61 84 93 132 308 17
142033 76 148 251 79 471 534 6 669
498 546 94 5 785 132185 327 480 593
694 133055 94 6 261 368 82 499 548 627
30 989 134033 392 4 410 506 80 932
135008 83 209 23 486 857 93 900 7
136057 86 573 617 94 7 743 801 23 972
137055 230 352 494 511 909 87 138081
297 732 81 99 942 85 139032 101 42
513 844.

706 27 880 921 178068 398 466 72 83
731 55 855 886 179167 243 449 763 80
862 937 48.
180185 226 432 590 804 919 181043
142 57281 461 725 897 975 182022 80
218 320 89 550 944 7 65 183064 261 357
459 793 813 16 55 85 891 184311 64
82 400 80 9 622 717 33 969 185367 556
7 745 55 68 902 51 186075 290 504 756
922 187061 208 463 65 79 508 40 806
138475 522 649 894 18924 71 308 60
490 508 610 714 65 822.
190078 252 435 632 60 737 55 191231
5 7 335 833 62 92 192155 338 457 914
193259 53 438 65 683 91 783 917 23
194055 71 156 80 292 332 636 44 887
89 931.

CIĄNIENIE DRUGIE

20.000 zł. — 145262

15.000 zł. — 113904

10.000 zł. — 8062 160577

5.000 zł. — 124481 164512.

2.000 zł. — 63 9573 1402

29273 38603 43786 56875 57849

70711 75160 83602 89604 99586

102723 115080 116138 136097

146430 147921 151680 159878

193120

1.000 zł. — 7199 14868 15649

24099 34103 51444 53375 66186

72664 78950 85118 86911 97540

102988 106823 118236 124943

126396 129460 145705 161769

193896.

Po 200 zł.

260 453 510 45 676 1028 404 61 573

977 2672 939 3260 689 974 4242 464 529

813 58 935 5237 307 33 413 41 674 712

31 6078 80 440 508 45 642 68 78 748

64 980 7475 598 728 960 8085 161 83

356 435 99 706 63 835 85 97 9085 243

86 320 427 74 587.

10060 283 342 421 609 12 47 782 858

11643 771 12188 489 546 71 651 13489

574 998 14021 349 991 15367 419 619

728 16104 251 91 92 376 418 25 631

17380 98 582 733 18033 803 973 19272

458 523 707 911.

20040 412 448 921 21248 71 806 18

22285 620 52 97 700 819 23036 185 486

684 24081 169 337 989 25300 815 98

958 26056 212 385 487 669 17 27160

210 418 761 828 52 986 28115 224 453

63 578 29236 631.

30429 636 56 833 31723 32047 158

268 599 33137 227 70 558 64 914 58

87 34499 531 641 91 35020 429 700 804

79 36013 39 58 193 253 364 739 898

37083 155 453 582 844 8044 77 269 406

526 619 123 810 39093 176 527 37 700

936.

40074 627 41654 42068 344 645 774

901 77 44339 460 880 45027 177 204

301 730 869 914 46051 62 225 26 425

927 47360 431 781 84 48012 236 458

676 968 99 49053 366 515 71 743 952

50025 33 922 51119 462 539 937

52143 53103 236 455 776 934 54154 73

826 55360 697 749 56669 829 80 57384

818 83 58110 20 317 75 788 50842.
60081 152 354 427 816 61264 365 621
938 6200 327 520 63 832 63702 61097
532 644 887 975 65759 845 66011 60 399
519 40 67322 45 92 404 571 707 39
827 68265 684 890 69296 505 700 845
904 13.
70235 604 865 930 71249 335 763
912 72050 186 213 643 844 73017 230
370 848 74024 173 500 692 749 960 91
75288 417 67 93 549 713 831 40 914 66
76020 73 509 41 638 753 77308 25 617
78084 560 622 56 794 79652 860
80061 659 756 72 81180 244 385 809
82015 65 499 940 83366 857 65 84558
690 714 823 29 37 86 85019 85 132 515
759 99 864 86050 891 87146 605 8 817
81 88090 217 644 64 707 831 89028 414
635 895 970 71.

259 354 97 944 166032 398 544 740 80
167197 250 604 858 168175 210 487 789
860 81 903 169237 953.
170294 95 389 420 576 87 764 171085
127 326 417 625 821 172310 491 173040
192 354 174125 296 97 392 560 677 835
952 175177 494 846 49 176288 177045
692 178128 69 515 764 179036 575 205
34 54 864 939.

180280 421 508 772 181095 131 97
308 644 49 738 182028 67 633 831
183193 393 694 184184 613 65 183139
50 283 335 417 529 989 186110 232 322
82 706 951 187002 86 180 86 773 886
188335 658 87 189229 357 470 569.
190298 368 439 81 591 191120 55 944
192133 330 49 419 74 739 967 91 193523
38 731 846 194264 378 679.

W 14-tym dniu ciągnięcia 4 M. wygrano

Zł. 10.000.- na Nr. 134045

Zł. 10.000.- „ „ 175247

padły **U WOLAŃNÓWA**

Piotrkowska 11 i 72.

90488 827 65 71 91304 654 868 92043
164 280 307 91 733 911 57 93039 183
90 204 24 313 547 726 61 94297 487
95005 520 91 96350 450 541 618 941
97030 136 274 771 991 93209 443 524
99134 41 100281 566 800 78.

101029 306 102078 92 231 496 768
103075 216 387 577 846 924 104326 413
83 531 762 980 106659 798 839 106001
51 487 745 848 107038 108205 371 527
858 109060 115 274 339 572 714 31.

110050 193 639 733 807 943 81 111002
387 650 63 742 93 873 925 44 112332
113142 56 821 94 955 99 114085 122 41
629 921 72 79 115394 407 82 734 116016
115 60 329 966 117405 766 832 939
118040 170 240 768 974 119047 51 707
43 89 926 85.

120027 102 209 498 552 121190 357
59 798 122624 123039 218 35 333 41
124353 427 125553 693 126621 347 472
615 799 999 127008 149 642 703 128561
90 795 826 29 129245 53 909.

130182 429 57 565 736 131477 543
61 811 50 132906 89 133263 568 780
134163 631 135102 31 270 613 52 849
136096 15 387 421 85 514 137280 660
138276 777 139157 95 506 11 58 838
910 15.

140093 432 567 798 141248 404 760
142006 83 370 727 982 143088 118 215
356 619 144542 690 895 145144 372
146000 25 86 369 446 603 147218 665
707 847 148319 731 149110 594 627 790
936.

151237 465 152160 545 777 924 153609
814 154101 4 15 243 347 734 79 155934
434 548 679 720 156317 90 529 603 71
854 72 979 157314 423 63 848 60 159761
160093 221 44 386 531 65 808 161055

640 162085 95 194 587 615 807 163376
463 84 727 164140 885 926 165068 95

CIĄNIENIE TRZECIE

Po 200 zł.

373 486 656 802 64 1093 135 37 368
610 2605 800 93 985 8170 256 75 328
753 88 4003 192 481 576 907 5218 79
312 51 6046 579 627 7016 97 147 766
857 8184 319 428 525 989 9080 104 67
268 317 487 540 63 741.

10311 486 762 11209 99 781 846 69
12377 861 13126 68 355 467 813 95
14139 311 52 434 767 15215 894 16025
153 344 453 628 972 17066 229 58 464
79 696 18009 90 278 591 680 940 19035
88 722.

20137 312 598 658 718 41 21453 22702
453 73 509 74 669 23010 199 542 965
24059 236 409 720 218 25204 426 26139
98 555 711 80 81 27150 719 829 28093
752 60 891 29301 965.

30103 31045 74 351 32177 999 33158
203 13 548 780 34072 828 35327 78 496
733 36073 258 657 85 826 39 78 37046
164 282 476 783 989 38456 823 935
39257 319 433 674 740 812 31 39.

40372 470 708 962 41703 34 48 42075
580 729 43295 381 738 41 44146 48 831
45018 190 600 764 90 976 46131 333
66 590 824 928 47013 517 73 850 891
970 75 43280 517 842 49020 140 505 26
56 75 714 91.

50549 614 85 727 51144 428 552 865
52381 421 693 838 81 83388 699 54705
315 35 38 404 552 55055 179 429 889
900 56128 219 456 57507 737 47 58123
78 81 717 84 830 59314 56 671.

60484 966 61107 400 30 633 73 721
62209 78 63056 742 64262 418 732 822
62 65582 854 66619 67100 502 68345
69087 227 470 677 893.

70331 546 606 727 71509 673 72007
306 27 808 59 73433 791 907 74122 21
278 75527 86 86 828 67 76158 859 77056
42 492 611 78040 540 889 903 79217 421
22 516 47 960.

80237 45 63 416 81031 34 157 318 704
819 82009 336 494 597 83531 84573
85292 384 408 519 512 92 831 86008
95 158 746 87158 263 94 313 969 88118
91 228 681 857 89010 224 420 45 67

90033 479 712 58 91722 56 92163 294
93171 97 211 94182 329 654 868 95219
430 99 615 90031 341 67 92 557 97029
204 398 98241 371 72 91 415 819 99076
428 58 735.

100240 101265 329 404 809 53 102434
86 649 87 103050 431 504 610 16 708
104049 457 503 706 45 824 27 105333
661 841 106175 222 94 308 45 548 741
107126 309 108261 572 606 734 109005
110162 228 111188 328 403 93 112159
486 113408 91 608 984 92 114143 350
543 115056 66 290 696 116392 415 507
833 117351 439 587 700 44 118034 256
914 119724 36 996.

120215

Lekkoatleci startują dziś w Budapeszcie

Wczoraj opuścili Warszawę lekkoatleci, udając się na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, urządzane z okazji jubileuszu związku węgierskiego w Budapeszcie.

Jak donoszą organizatorzy, konkurencja zawodów węgierskich będzie bardzo silna. Gąssowski w biegu na 400 mtr. napotka na przeciwników tej miary co Lanzi, Robinson, Vadas, a w biegu na 800 mtr. — spotka się z Szabo, Lanzim, Robinsonem, Goix i Eichbergerem.

Noji w biegu na 2 mile (3218 mtr.) będzie musiał stoczyć walkę z Maeki Szabo i Kelenem, a w biegu na 10 klm. z Lehtinerem i elitą biegaczy węgierskich. Hanke będzie walczył ze skoczkami w dal: Koltajem i szeregiem zawodników węgierskich.

Nie należy się ludzi, by zawodnicy nasi osiągnęli na zawodach wyniki rewelacyjne. Stawka startujących lekkoatletów jest bardzo silna i samo nawiązanie walki będzie sukcesem nielada. Najwięcej szans z pośród naszych ma Noji.

W skromnej ekspedycji, bo składającej się ledwie z 3 zawodników, którzy wyjechali z Warszawy do Budapesztu na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zabrakło Gierutty, naszego miotacza i „dziesięciobójcy”.

Otóż Gierutto nie pojechał dlatego, że jak to wyjaśnia w liście do PZLA: „na skutek ciągłych podróży i bezsenności nocnej uległa tak dalece pogorszeniu, że nie czuje się na siłach do godnego reprezentowania barw Polski zagranicą”.

W dzisiejszych czasach, kiedy wszelkie podróże są bardzo ponętne, a zwłaszcza te, które nie nie kosztują, szczerze Gierutty jest godna pochwały. Podkreślić należy, że podobna rezygnacja jest unikatem w naszym sporcie, przynajmniej w ostatniej jego dobie.

Rząd polski oznaczył dwóch wybitnych węgierskich działaczy sportowych, a mianowicie: prezesa lekkoatletycznego związku węgierskiego, dyr. Stankovicsa i sekretarza związku prof. Missangyi złotymi krzyżami za zasługi położone dla dobra sportu polskiego i zbliżenia polsko-węgierskie w sporcie.

Krzyże te zawieszono do Budapesztu wiceprezes PZLA kpt. Misiński, który jednocześnie w imieniu Polskiego związku lekkoatletycznego zawieszono związkowi polsko-węgierskiemu z okazji jego 40-lecia dwa mponadki, przedstawiające statuetki księcia Poniatowskiego (dla związku węgierskiego) i płaskorzeźbę, wyobrażającą króla Zygmunta I (dla dyrektora Stankovicsa).

Stu automobilistów na starcie jutrzejszego pojedynku międzymiastowego Warszawa—Łódź

Międzyklubowy turniej samochodowy Warszawa — Łódź, o którym obszernie pisaliśmy wczoraj, pod względem liczby startujących

PRZESZEDŁ NAJSMIELSZE OCZEKIWANIA ORGANIZATORÓW

i dlatego też zapowiada się bardzo interesująco. Przypuszczalnie, do meczu stanie z obu stron około stu maszyn, liczba w naszych warunkach rekordowa.

Ze względu na charakter imprezy i jej znaczenie dla wojaka (orientacja w terenie i czytanie mapy) minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki zezwolił na udział w turnieju oficerom służby stałej wojsk zmotoryzowanych.

Jako komandorzy łódzcy wyznaczeni zostali pp. Edmund Tesche i Zygmunt Hoffman. — Na komisarzy wyznaczono pp. Brunona Pihala i Brunona Glattego. Komandorem ze strony Automobil - Klubu jest mjr. Sztukowski z Warszawy.

Łódź wystawia do turnieju 40 wozów. Wczoraj, do godz. 12-ej w południe, wpłynęło 36 nastę-

pujących zgłoszeń:

- 1) Adam Erwin (Chevrolet)
- 2) Bellen Emeryk (P. Fiat)
- 3) Błaszowski Adolf (Tatra)
- 4) Brodzka Irena (Hansa)
- 5) Buhle Alfred (Mercedes Benz)
- 6) Dr. Casty Ryszard (Chevrolet)
- 7) Czylingarian Michał (Mercedes Benz)
- 8) Emde Karol (Citroen)
- 9) Fogel Harry (Hudson)
- 10) Glazer Michał (P. Fiat)
- 11) Inż. Gotheil Artur (P. Fiat)
- 12) Grappow Eugeniusz (A. dler)
- 13) Gregor Alfons (P. Fiat)
- 14) Grętkiewicz Franciszek (P. Fiat)
- 15) Inż. Grossman Stefan (P. Fiat)
- 16) Hornberg Karol (Opel)
- 17) Izdorzyc Paweł (?)
- 18) Kronsilber Mieczysław (P. Fiat)
- 19) Küster Werner (Mercedes Benz)
- 20) Lipiński Henryk (P. Fiat)
- 21) Marchel Jan (Chevrolet)
- 22) Meyer Józef (Buick)

- 23) Red. Nirstein Stefan (Citroen)
 - 24) Neugebauer Ludwik — (Buick)
 - 25) Dr. Neuman Gustaw (D. K. W.)
 - 26) Nowacki Jerzy (Opel)
 - 27) Prusse Rudolf (?)
 - 28) Rymkiewicz Władysław (P. Fiat)
 - 29) Rosenblatt Tadeusz (P. Fiat)
 - 30) Dr. Schicht Aleksander (Austro - Daimler)
 - 31) Schicht Brunon (?)
 - 32) Schiff Jan (Buick)
 - 33) Somya Franciszek (Adler-Triumf)
 - 34) Schülde Alfred (Chevrolet)
 - 35) Tenenbaum Józef (P. Fiat)
 - 36) Weigt Jan (Aero)
- Automobilklub Polski (Warszawa) ukrywa liczbę startujących, przypomnieć bowiem należy, że jest to rozgrywka międzymiastowa i suma punktów łodzian i suma punktów warszawian, położone będą na szalę. Warszawie zależy bardzo na zwycięstwie, gdyż przed dwoma laty, w meczu z Łodzią, o zało-

zeniu zupełnie innym, stolica przegrała, stąd ta konspiracja. Podobno startuje z Warszawy ponad 50 wozów. Do czwartku zgłoszonych było z Warszawy 23 zawodników, a mianowicie: Uigelszporn, Pronaszko, Laury-siewicz, Prądyński, Żakiewicz, Karczewski, Szmakfefer, Kozakowski, Paszesny, Sztrenger, Haberle, Bagniewski, Kamiński, Taubenfeld, Stenkowski, Krackiewicz, Orliński, Gaweł, Siemiątkowski, Kołaczkowski, Skarzyński, Rotwand, Siedlecki.

W ciągu dnia czwartkowego i wczoraj do południa liczba startujących warszawian — wzrosła.

Jędrzejowska za Lizaną i Round



ANITA LIZANA po zwycięstwie nad Jędrzejowską w Forest Hill

Słynny znawca sportu tenisowego, Wallis Myers, którego lista najlepszych tenisistów i tenisistek świata, rok rocznie publikowana, cieszy się największym uznaniem w świecie tenisa, ogłosił wczoraj listę swą na r. 1937.

Na liście Myers zamieścił Jędrzejowską na trzecim miejscu, pierwsze przynajmniej chilijsce Lizanie a drugie — angielsce Round.

Na dalszych miejscach listy kobiecej widnieją nazwiska: Sperling, Mathieu, Jacobs, Marble, Horn, Bundy.

W Los Angeles są już w pełnym biegu międzynarodowe mistrzostwa Pacyfiku.

Po raz pierwszy po dłuższej przerwie w zawodach tych startuje słynna niegdyś tenisistka amerykańska Helena Wills-Moody, która bierze udział w grze podwójnej w parze ze słynnym tenisistą niemieckim von Crammem.

W pierwszej rundzie gry mieszanej para ta pokonała duble amerykańsko - angielski Anderson - Ingram 6:1, 6:2.

W grze pojedynczej tych samych zawodów von Cramm pokonał w drugiej rundzie Amerykanina Hunta 6:4, 4:6, 6:1, 3:6, 6:2. Walka, jak widać z wyniku, była bardzo zacięta.

Drugiej rakięcie Niemiec, Henklowi, nie powiodło się w turnieju w Los Angeles. W czasie meczu przeciwko znanemu tenisistce amerykańskiemu, Gene Mako, w pierwszym secie Henkel przewrócił się i zranił się w kolano tak ciężko, że natychmiast przewieziono go do szpitala.

Niespodzianką dnia była porażka doskonałej tenisistki niemieckiej Horn, która pokonana została łatwo przez mało znaną Amerykankę Blank 6:3, 6:3.

PRZED USTALENIEM KOBIECEJ reprezentacji Łodzi na mecz ze Słaskiem w dniu 3 października, odbędzie się w Środę, dnia 29 bm. kilka eliminacji na stadionie Wimy.

Dobry nastrój czerwonych przed jutrzejszym sensacyjnym meczem z Ruchem

Już tylko dwadzieścia cztery godziny dzieli nas od wielkiego meczu mistrzowskiego Ruch — Ł. K. S. Zainteresowanie meczem jest olbrzymie, to też Ł. K. S. uruchomił kasy przedsprzedaży w kilku punktach miasta.

Nastrój w drużynie łódzkiej jest dobry. Wszyscy liczą się ze zwycięstwem i wspominają zeszłoroczny tryumf nad Ruchem 4:1 (1:1). Drużyna łódzka grała wówczas w składzie: Andrzejewski — Galecki, Fliegel — Pegza I, Rudnicki, Tadeusiewicz, Miller, Wolski, Lewandowski, Sowiak i Król. Ruch grał wówczas bez Wilimowskiego i Urbana. Łodzianie wygrali wówczas dzięki nadzwyczajnej grze kilku graczy, a ofiarności całej drużyny. W pierwszej połowie gra była wyrównana, w drugiej Ruch w ogóle nie przedostał się przez połowę boiska: tak wielka była przewaga miejscowych. Gdyby nie słaba wówczas gra Lewandowskiego i wyjątkowy pech Sowiaka, Ruch wywodziłby jeszcze kilka bramek. Wspaniale wówczas grali

Sowiak, Miller, Galecki, Fliegel i Andrzejewski.

Co mówią o meczu? TRENER SCHURMAN, zain-

W kilku wierszach:

SKŁAD HEROSU NA MECZ Z IKP. W przyszłą niedzielę, dnia 3 października IKP rozegra w ramach swego jubileuszowego 10-lecia międzynarodowy mecz bokserki ze znaną drużyną niemiecką Herosem (Erfurt). Heros w dniu wczorajszym zawiadomił klub IKP, w jakim składzie przybędzie do Łodzi. W wadze lekkiej wystąpi b. mistrz Europy Kurt Kästner. Na 258 rozegranych walk Kästner wygrał 198. Podług kolejności wag, od muszej w drużynie Herosu będą walczyć: w. musza: Kowalski, waga kog. Pfeifer (z Sobkowiakiem w r. 1933 zremisował, Wirskiego w r. 1935 pokonał na punkty), waga piórkowa: Fuchs, waga lekka: Kurt Kästner, waga półśrednia Hans Kästner lub Kretschmar, waga średnia: Bode, waga półciężka: Müller i waga ciężka: Bey. IKP. walczyć będzie również w swym najsilniejszym składzie z Chmielewskim i Spodenkiewiczem na czele.

ŁOZLA SOLIDARYDUJE SIĘ Z PREZESEM ZNAJDOWSKIM. — W związku z podaniem się do dymisji wieloletniego prezesa Polskiego Związku Lekkoatletycznego inż. Znajdowskiego a następnie zarządu PZLA, w dniu 10 października odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie związku. Na zebranie to jako delegaci ŁOZLA jadą prezes Szumlewski i wiceprezes p. Sochacki. Zarząd ŁOZLA postanowił solidaryzować się z inż. Znajdowskim i poprzeć jego stanowisko.

NA BIEG NAPRZELAJ o mistrzostwo Polski na dystansie 3 klm., który odbędzie się 26 bm. w Białymstoku, wyjeżdża tylko jeden zawodnik łódzki Galewski z KP Zjednoczone.

ZESTAWIENIE PAR NA MECZ HAKOAH — WIMA. Na meczu bokserkim o mistrzostwo drużynowe okręgu Hakoah — Wima odbędą się walki następujących par (od w. muszej): Rossman (H) — Błasiński (W), Tauber (H) — Celmer (W), Fagot (H) — Madej (W), Białystok (H) — Kasznia (W), Wdowiński (H) — Sabiński (W), Waldman lub Jabłoński — Owczarek (W), Stahl — Kostrzewa i Blibaum — Kłoda. Mecz, który odbędzie się w sali filharmonii, rozpocznie się ze względu na mecz ligowy ŁKS — Ruch o godz. 17.30.

PRZED TYGODNIEM na zawodach kolarskich we Francji uległ niesześciwemu wypadkowi słynny zawodnik belgijski Jean Aerts. W wyniku wypadku Aerts doznał tak ciężkiej kontuzji czaszki, że musiano dokonać trepanacji. Obecnie stan Aerts poprawił się tak dalece, że lekarze obiecują utrzymać go przez w-

dagowany przez nas. powiedział:

— Oceniając trzy mecze mistrzowskie z Pogonią, AKS. i Warszawianką, które widziałem, nabrałem przekonania, że ŁKS. gra o całą klasę lepiej na własnym boisku. Drużyna ma kondycję i powinna się zdobyć na taką grę jak z AKS., a wówczas nie śmie przegrać!

P. o. kierownika sekcji P. WAWRZYNIAC CYLL powiedział:

— Wygramy ten mecz! Clekawy będzie pojedynek ataku Ruchu z naszą defensywą i od jego przebiegu zależy końcowy rezultat meczu, gdyż były słabsze są słabsze i nasz napad zdobywał zawsze bramki. Przypomnę choć wyniki zeszłoroczne 3:6 i 4:1 i tegoroczny 2:4. Jest to najciekawszy mecz sezonu z uwagi na sytuację obu klubów.

WŁADYSŁAW KRÓL, kapitan drużyny ŁKS. oświadczył:

— Tanie skóry naszej nie sprzedamy, co więcej, chcemy wygrać, a chcieć — to połowa zwycięstwa!

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Potężny dramat filmowy wg. słynnej sztuki Władysława Fodora

MATURA

...Dziewczęta w mundurkach widziane z bliska: ich życie, pierwsza miłość, pierwszy pocałunek.

W rolach głównych:

SIMONE SIMON
Herbert Marshall
Ruth Chatterton

NADPROGRAM: TYGODNIK ORAZ KRONIKA P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Kino

„PALACE”

5-ty tydzień niebywałego sukcesu!

Film, o którym mówi cała Łódź! i który musi zobaczyć cała Łódź!

SZESNASTOLATKA

Film o doniosłym problemie erotycznym i seksualnym

Dzisiaj od 12—2 i 2—4

2 PORANKI

80 gr.

Na wieczorowe seanse od

1⁰⁹ zł.

Rezerwy włoskie

Włoskiej polityce gromadzenia zapasów zbóż — „ammassi” poświęca interesujący artykuł tyg. „Życie Rolnicze”. Pismo przypomina, że walka o ziarno, „battaglia del grano”, walka o podniesienie wydajności rolnictwa była pierwszą, na wielką skalę zakrojoną akcją Mussoliniego już w pierwszym roku rządów faszystowskich.

Obierzynie prace melioracyjne, (osuszenie błot pontyjskich), zdołały udostępnić kulturze rolnej miliony hektarów, zbliżając Włochy do wygrania „battaglia del grano”. W końcu lipca minister rolnictwa Rossoni oświadczył, że tegoroczne zbiory pszenicy starczą na pokrycie całkowitego zapotrzebowania wewnętrznego Włoch. A jednak import produktów rolnych wzrósł.

Nie należy wątpić, że import ma swe przyczyny w dążeniu do nagromadzenia możliwie największych zapasów „na wszelki wypadek”.

Jedną z licznych norm, które wyznaczają drogi włoskim dążeniom do samowystarczalności w rolnictwie jest istniejący we Włoszech obowiązek gromadzenia zapasów. We wszystkich prawie działach produkcji rolniczej nakazane jest oddawanie całkowitych zbiorów do istniejących w każdym niemal osiedlu, w każdej wsi i każdym majątku ziemskim komitetów-koopeatyw, gromadzących znow ze swej strony oddane im zapasy w śpiżniach-silosach lub też wysyłających je do najbliższych magazynów.

W każdej prowincji istnieją powiatowe „Ponti Ammasso Provinciale”, które kontrolują wykonanie obowiązku oddawania zbiorów. Kontrolę najwyższą sprawuje „Centro Ammasso” przy min. rolnictwa.

Dla poszczególnych rodzajów zboża istnieją odrębne normy. Centralne komitety powiatowe wypłacają oddawcom stawki, ustalone dekretem. Fundusze potrzebne na te cele czerpią z „Banku Nazionale des Agricoltura” — ten zaś otrzymuje kredyty z Banku Włoskiego.

Do Narodowego Banku Rolniczego należy również finansowanie budowy magazynów i śpiżni-silosów. Wybudowano dotychczas 181 silosów, 248 buduje się obecnie, a na budowę dalszych 300 już udzielono zezwolenia.

Zadaniem komitetów prowincjonalnych jest zaopatrzenie młynów, które zakupywać muszą ilość ziarna, wystarczającą co najmniej na rok.

Specjalne dekrety normują przymus oddawania wełny, kokonów jedwabnika i ryżu.

Oto — w skrócie — funkcjonujący we Włoszech system gromadzenia zapasów pod ścisłą kontrolą państwa. System ten — stwierdza cytowane wyżej pismo — daje rolnictwu niewątpliwą korzyść w postaci ustalonych z góry cen, niezależniac rolnictwo od wahań na rynkach światowych.

Zwyżka akcji Banku Polskiego

Na rynku walorów tendencja w dalszym ciągu utrzymana. Nieznaczne zmiany w kursach poszczególnych pożyczek miały charakter normalny, bez wpływu na kształtowanie się ogólnej tendencji.

5 proc. państwowa pożyczka wewnętrzna utrzymała kurs poprzedni: obracano nią po 55,65 kupno, 56,15 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednorodną: I em. tej pożyczki nie wykazała zmian i obracano nią po kursie 67,25 w placeniu, 67,75 w żądaniu. Natomiast II em. obniżyła się o 15 pkt i placono za nią 68,35, żądano 68,85

4 proc. prem. pożyczka dolarowa podniosła się o 10 pkt. Na rynku

200.000 zł. kredytu

na przesiedlanie kupców chrześcijańskich do województw wschodnich

WARSZAWA, 24 3. (PAT).— Od pewnego czasu rozwija się coraz bardziej pożądanym ruch przesiedleńczy detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego z ziem zachodnich Polski do województw centralnych i wschodnich.

Aby ruch ten, dotychczas na ogół samorzutny, ująć w ramy bardziej racjonalne i przeprowadzić planowe zasiedlenie województw wschodnich i centralnych zdrowym elementem kupieckim tych brzoź, których brak ziemie te odczuwają, naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego w porozumieniu ze związkiem polskim, przystępuje do unormowania akcji przesiedleńczej kupiectwa.

Biuro naczelnej rady przystąpiło już do gromadzenia odpowiednich materiałów informacyjnych. W akcji swojej rada naczelna pragnie specjalną opieczć pomocą placówki już przesiedlone, posiadające w zasadzie warunki rozwoju, lecz znajdujące się przejściowo w trudnej sytuacji.

Rada naczelna zaapelowała

w tym celu do oddziałów terytorialnych organizacji kupieckich, wchodzących w skład naczelnej rady, o otoczenie nowo powstających placówek handlowych specjalną opieką, zwłaszcza w tych branżach, które dotychczas znajdowały się całkowicie w rękach żydowskich.

*

WARSZAWA, 24 9. (PAT).— Przyznany przez Bank Gospodarstwa Krajowego na skutek starań rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa polskiego bezprocentowy kredyt przesiedleńczy w sumie 100 tys. zł. został już rozprowadzony przez terytorialne organizacje kupieckie w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu.

W związku z tym naczelna rada wszczęła starania o przyznanie przez Bank Gosp. Kraj. dalszych kredytów na akcję kolonizacyjną kupiectwa ziemiach chłodnych na kresy wschodnie. Uruchomienie dalszych 100 tys. zł. tego kredytu ma niebawem nastąpić.

*

Sowiety eksportują zboże!

Słabe ceny na krajowym rynku rolnym

Na zagranicznych rynkach zbożowych większe zmiany ostatnio nie zaszły, ceny utrzymują się na poziomie opłacalności dla stosunków amerykańskich, dla rolnika wszakże europejskiego są one bardzo niskie.

Z momentów, które mogą mieć wpływ na sytuację zbożową, zanotować należy wznowienie działalności rosyjskiej ekspozytury zbożowej w Rotterdamie. Wynikałoby stąd, że Sowiety, które w r. b. miały dobry urodzaj, zamierzają wznowić eksport zboża. Rozmiarów jego nie można określić, ponieważ jednak Rosja zamierza otworzyć swe ekspozytury i w innych znacniejszych ośrodkach międzynarodowego handlu zbożowego, przeto sprawia to wrażenie, że eksport tego kraju mo

że być dość znaczny. Czy sytuacja na Dalekim Wschodzie pozwoli na to — jest kwestią otwartą. Bądź co bądź możliwość ukazania się zboża rosyjskiego na rynkach nie mogło wpłynąć na poprawę cen.

Międzynarodowe rachuby spekulacji na zyski z operacji zbożowych zawiodły całkowicie.

Podobnie układa się sytuacja i na rynkach krajowych. Ponieważ hodowla przestała być dla rolnika atrakcją, przeto zboże, które przed rokiem było przeznaczone dla inwentarza żywego, obecnie jest wyrzucane na rynek. Stąd rynek ten nie odczuwa braku, tak dalece, że zboża chlebowe mają tendencję zupełnie słabą, nawet niżkową. Pewien czas dał się odczuwać brak dobrego materiału siewnego, za który żądano

cen znacznie wyższych od towaru młynarskiego, obecnie jednak moment ten przestał odgrywać większą rolę, po zakończeniu zaś siewów można się spodziewać nawet dalszego osłabienia tendencji. Uspokobienie może w zakresie owsa zostało utrzymane, na co wpływają przede wszystkim zakupy wojskowe. Pojawił się też na rynku jęczmień browarny wysokiej marki, wobec jednak słabej koniunktury na rynkach zagranicznych ceny jego nie wiele są wyższe od cen żyta.

Na rynkach zwierząt rzeźnych po krótkotrwałej poprawie znow nastąpiło osłabienie. Dla rolnika zwłaszcza dotkliwie będzie obniżenie dolnej granicy cen, gdyż po tej cenie właśnie najczęściej zwierzęta są sprzedawane.

Baissa w bawelninie trwa

Pogłębia ją dalszy wzrost produkcji surowca

W dniu wczorajszym ogłoszone zostało przez departament rolnictwa St. Zjednoczonych sprawozdanie o ilości wyłuszczonej bawelny do 16 b. m.

Ilość ta jest stosunkowo bardzo duża, przewyższa bowiem sprawozdanie z r. ub. o blisko pół miliona bel. Dowodzi to, że zbiory w Stanach Zjednoczonych postępują w bardzo szybkim tempie naprzód.

Tak poważna ilość oczyszczonej bawelny wpłynąć musiała na ponowną niżkę notowań w N. Jorku, która oscylowała od 15 do 18 punktów.

Na niżkę notowań poza sprawozdaniami departamentu rolnictwa wpływają równocześnie poważnie czynniki natury politycznej.

Do b. poważnych odbiorców bawelny amerykańskiej należała Japonia, która przestała nabywać bawelnę w Stanach Zjednoczonych; zapasy, jakie pozostawiła w swoim czasie okazały się kolosane i wystarczą na dłuższy czas, pomimo wojny

W związku z odpadnięciem tak poważnego odbiorcy na rynku bawelny zanotowano osłabienie.

Z drugiej strony podaż bawelny w Ameryce Południowej będzie w r. b. bardzo poważna, to też liczyć się należy z dalszą niżką notowań.

Nie należy oczywiście traktować tych przewidywań jako bezapelacyjnie pewnych, bawelna bowiem należy do artykułów, które częstość robią różne niespodzianki, tym bardziej, iż ogromną rolę odgrywają na rynku tym czynniki natury spekulacyjnej.

Minimalnym wahaniem niżkowym uległy notowania bawelny egipskiej w Aleksandrii, która kształtuje kursy niezależnie od tendencji w Nowym Jorku.

Wśród agentów bawelnianych panuje obecnie nastrój wybitnie pesymistyczny, tym bardziej, iż sytuacja jest nadal niewyjaśniona.

Zahamowany spadek cen surowej wełny

Sytuacja na aukcjach wełnianych w Londynie uległa częściowemu odprężeniu, gdyż spadek cen wełny doznał zahamowania.

Ceny otwarcia drugiego tygodnia aukcji kształtowały się nieco mocniej. Zaufanie rynku nie zostało jeszcze jednak odbudowane całkowicie, o czym świadczą nieznaczne stosunkowo obroty na tym rynku.

Oznaki poprawy sytuacji zaobserwować się dają raczej w postaci zwiększonych transakcji spekulacyjnych zarówno na rynku angielskim, jak i na rynkach zamorskich.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292,50, Bruksela 89,15, Londyn 26,19, Nowy Jork — kabel 5,29,63, Paryż 18,12, Praga 18,44, Sztokholm 135,05, Zurych 121,60. Bank Polski placił za: dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 291,50, franki francuskie 17,92, franki szwajcarskie 121,10, belgi belgijskie 88,90, funty angielskie 26,10, funty palestyńskie 25,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,40, duńskie 116,40, norweskie 130,95, szwedzkie 134,40, liry włoskie 22,30, szylingi austriackie 96, marki fińskie 11,20, marki niemieckie 120, w srebrze 125.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednorodna. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 107,25 — 107 — 107,50, Cukiar 36, Węgiel 26,25, Lilipopy 53,75 — 54, Modrzejów 9,90, Ostrowieckie 26,25.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana przy większych obrotach 4 i pół proc. państwową pożyczką wewnętrzną i 4 proc. pożyczką konsolidacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 67,50, seria 81, II em. 6,60, seria 81,75, 4 proc. (dol. 39,25, 4 proc. konsolidacyjna 58,75, drobna 58,50, 4 i pół proc. wawn 55,50 — 55,88, 4 i pół proc. listy ziem. 55,75 — 55,38, 5 proc. W-wy nowe 62,50 — 62,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	spzedaż	kupno
Inwestyc. I em.	67.50	67.00
Inwestyc. II em.	68.75	68.25
Dolarówka	38.50	38.25
Konsolidac. gr.	58.75	58.5
Konsolidac. dr.	58.50	58.2
Wewnętrzna	56.00	55.75
Bank Polski	108.00	107.00
Konwersyjna	51.50	61.25
Tendencja niejednorodna.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	24.00	— 24.50
Pszenica	31.25	— 32.00
Pszenica II gat.	30.25	— 31.25
Mąka pszenna 30%	48.00	— 49.00
" " 50%	45.00	— 46.00
" " 65%	44.00	— 45.00
" " 30-65%	36.50	— 37.50
Otręby żytnie	14.75	— 15.00
" pszenne	14.75	— 15.25
" pszenne gr.	15.25	— 15.75
Rzepak	57.00	— 59.00
Kasza gryczana	40.00	— 41.00
Makuch iniany	53.50	— 54.00

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.	
Otwarcie zdn. 24. 9.	
Srodek 2. Październik 8.46, gru-	
dzien 8.36, styczeń 8.39, marzec 8.47	
maj 8.58, lipiec 8.68.	
LIVERPOOL.	
Zamknięcie z dn. 24. 9.	
Październik 4.85, grudzień 4.91, sty-	
czeń 4.95 marzec 5.00, maj 5.08, lipiec	
5.11.	
ALEKSANDRIA.	
Notowania z dn. 24. 9.	
Sakellaridis: listopad 14.98, styczeń	
15.05, marzec 15.14.	
Ashmouni: październik 10.88, gru-	
dzien 10.83, luty 10.89, kwiecień 10.9	



Instytut
 Kosmetyka i Lecznictwo
 Campa kwarcowa
 Al. Kościuszki 41
 tel. 204-89

POPULARNA WYCIECZKA

Do PARYŻA

od 16 do 29. X. zł. 225.—

Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.

Zapisy i informacje:

Czyja fryzura zdobędzie sławę?

Nasi mistrzowie jadą na turniej do Paryża

44-ch fryzjerów z całej Polski wyjechało na międzynarodowy turniej fryzjerski do Paryża.

Konkurs na najpiękniejsze fryzury odbędzie się w pałacu Trocadero. Równocześnie zostanie uroczystie poświęcony pomnik „Napoleona wiecznej ondulacji” — Marcel’a.

Każdy z polskich uczestników stawiał się na dworcu z małą walizką narzędzi fryzjerskich pod pachą i z najpiękniejszą nadzieją w duszy: na zwycięstwo, nagrodę i sławę...

Likwidacja firmy Chrzanowicz i Waks

W swoim czasie firma „Chrzanowicz i Waks” zawarła układ, mocą którego zobowiązała się spłacić należności swych wierzycieli w wysokości 15 proc. bez procentów i kosztów w trzech równych ratach po 5 proc. każda, z których pierwszą po upływie 6 miesięcy od dnia podniesienia upadłości.

Pomimo zgody większości wierzycieli na warunki układowe, sąd odmówił zatwierdzenia układu, ponieważ upadli ocenili aktywna na 30,000 zł., a pasywna na 157,000 zł., z czego wierzytelności uprzywilejowane wynoszą 12,000 zł.; zaproponowali oni więc układ, redukujący wierzytelności do 15 proc., przy czym jednocześnie przyznali, że właściwie brak jest w masie funduszy na pokrycie w proponowanej przez nich wysokości wierzytelności nieuprzywilejowanych, zobowiązując się brakujące 5 — 7 proc. zapłacić z przyszłego dorobku.

Od postanowienia sądu firma „Chrzanowicz i Waks” wniosła zażalenie do sądu apelacyjnego, który zażalenie oddalił, zatwierdzając tym samym postanowienie sądu okręgowego w Łodzi.

W związku z powyższym syndyk upadłości przystąpił do zlikwidowania interesu upadłych. Resztę towaru i ruchomości sprzedał, lokal oddał właścicielowi domu, a pracowników zwolnił. Złożył komornikowi wniosek o dokonanie sprzedaży przez licytację ruchomości (mebli), znajdujących się w mieszkaniu przy ul. 11 Listopada 37. Licytacja w pierwszym terminie nie doszła do skutku, w drugim dopiero, w początku września r. b. meble i urządzenie mieszkania zostały sprzedane. Dalsze czynności likwidacyjne, które pozostały do wykonania, polegają na ściąganiu należności od dłużników upadłych, sprzedaż udziału upadłego Szai - Moszka Chrzanowicza do nieruchomości przy ul. Podrzecznej 9 oraz na podziale osiągniętych z likwidacji funduszy masy.

Syndyk złożył sądowi sprawozdanie, które sąd przyjął do wiadomości.

— Antoine - Cierplikowskiemu udało się, a to przecież wyzwoleniec naszego cechu warszawskiego, skromny kiedyś sieradzianin — dlaczegoż by się nam nie miało udać? — twierdzą.

Oczy im się jarzą radością, ale każdy milczy „jakby wody w usta nabrał”. Bowiem każdy ma w tajemnicy obmyśloną kreację, którą spodziewa się zachwycić świat.

Musi to być coś równocześnie nieskazitelnie modnego i prawdziwie oryginalnego. „Materiał włosowy”, co gorsza, jest obecnie najmodniejszy właściwie... nijaki. Krótkie włosy naturalnej barwy. W tym skromniutkim materiale należy stworzyć system płaskich pierścieni, pomysłowych waleczków i „naturalnych” loków, by fryzura była równocześnie skromna i elegancka, nie codzienna i praktyczna.

Wiele miesięcy ćwiczeń i wiele uciążliwych egzaminów eliminacyjnych przebyli zawodnicy, którzy wyjechali po międzynarodowe laury.

— Fryzura kobiety, to pół jej urody, uroda to pół szczęścia, a kobiety to połowa ludzkości. Cóż dziwnego, że nie szędzimy pracy, by wydoskonalić się w naszym zawodzie — mówi z zapałem przy pożegnaniu już w drzwiach wagonu jeden z młodszych uczestników konkursu.

DR. MED.
P. KOTOK
choroby wewnętrzne
Zeromskiego 44, tel. 114-25
przyjm. od 5-7
POWRÓCIŁ

Okulary
nowoczesne
NIE MĘCZA OCZU!
OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

Doktor MORTKOWICZ
powrócił

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

DR. MED.
J. Herszfinkiel
wznowił przyjęcia
Sródmiejska 17
front, I piętro. Tel. 111-87.

DZIS OTWARCIE przy ul. Piotrkowskiej 191
tel. 264-25
WYKWINTNEJ CUKIERNI P. F.
„Zjednoczeni Cukiernicy”
Sp. z ogr. odp.
CENTRALA: UL. NARUTOWICZA 31 — TEL. 247-57.
Poleca codziennie znane ze swej dobroci świeże ciastka, paczki, babki i t. p. — ŚNIADANIA — KOLACJE.

DO SPRZEDANIA OKAZYJNIE
parterowy murowany jednomieszkaniowy dom z ogródkiem w okolicy PLACU DĄBROWSKIEGO.
Wiad.: tel. 200-17 od 15 do 16 i od 20 do 22.

ROCZNY Wieczorny Kurs Tkactwa
— PRZY —
Szkołe Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Tech. Wśród Żydów w Łodzi
ul. Pomorska 46/48
Zapisy przyjmuje kancelarja kursu, Pomorska 46/48 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 7-9 w.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczołciowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w
w Lecznicy „OMEGA”
Główna 9, od 4-6 wiecz.

Dr. med.
I. Gajst
Zgierska 40, tel. 119-45
powrócił
przyjmuje od 12-1 i od 6-7 w.

Dwie uroczyste siostry SZLACHETNEGO RODU



TOSCA
Eau de Cologne
Upajająca symfonia zapachów, pełna czarownego, tajemniczego uroku południa. Posiada orzeźwiająca moc wody kolońskiej.

TROJKA
Eau de Cologne
Towarzyszka miłośniczek sportu, rasowa, młodzieńczo rzeźka i czarująco nowoczesna o niezastąpionej mocy orzeźwiającej.

KLASYCZNA
Eau de Cologne
Słynna na całym świecie, dzięki wspaniałej orzeźwiającej mocy. Cudowny aromat. Tradycyjny środek orzeźwiający od 1792 roku.

Światowej sławy Wytwórnia Wód Kolońskich
3711

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 12 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległości podatkowych i należności obcych wierzycieli odbędzie się sprzedaż ruchomości z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

W dniu 29 września 1937 r.

Ul. Kilińskiego 38, chustki, 300 sztuk	zł. 2.200,—
Ul. Kilińskiego 206, siarczan sodu 1.300 kg.	zł. 620,—
Ul. Kilińskiego 88, urządzenie do wyrobu wody sodowej	zł. 530,—
Ul. Napiórkowskiego 70, meble, 19 sztuk	zł. 830,—
Ul. Napiórkowskiego 47/49, meble, 5 sztuk	zł. 540,—
Ul. Senatorska 35, urządzenie biurowe, 15 sztuk	zł. 1.415,—
Ul. Kilińskiego 88, ozdoby do trumien, 715 paczek	zł. 600,—
Ul. Słowiańska 25, urządzenie ślusarni, 4 szt.	zł. 630,—
Ul. Słowiańska 4/6, urządzenie tokarni, 21 szt.	zł. 3.040,—
Ul. Brzozowa 6/8, meble, 12 sztuk	zł. 1.400,—
Ul. Piotrkowska 218, manufaktura, 8 szt., przędzy 3 skrz.	zł. 915,—
Ul. Piotrkowska 220, meble i radio, 11 sztuk	zł. 585,—
Ul. Kilińskiego 88, odpadki wełniane i bawełniane, 11 bel	zł. 2.495,—
Ul. Kilińskiego 88, towar kamgarnowy, 200 metrów	zł. 2.500,—

W dniu 30 września 1937 r.

Ul. Główna nr. 5, meble, 15 sztuk	zł. 1.140,—
Ul. Piotrkowska 192, maszyna do pisania i radio	zł. 682,—
Ul. Sieradzka 1, meble i maszyna do szycia, 26 sztuk	zł. 1.115,—
Ul. Kraszewskiego 26, meble, furgony i balony mosiężne, 31 szt.	zł. 1.180,—
Al. I Maja 4, meble i żyrandol, 15 sztuk	zł. 632,—
Ul. Łomżyńska 22, meble, 5 sztuk	zł. 750,—
Ul. Śródmiejska 46, meble i radio	zł. 1.075,—

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji w godzinach od 10-ej do 16-ej w lokalach wyżej wskazanych.

za Naczelnika Urzędu: (—) B. WALCZAK
Kierownik Działu Egzekucyjnego

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

MARTA EGGERTH
w najweselszej wiedeńskiej komedii muzycznej sezonu, mówionej i śpiewanej po niemiecku
W pozostałych rolach: **Ida Wüst, Leo Slezak i Wolfgang Liebeneinen.**
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

BLOND CARMEN
(Die Blonde Carmen)
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr

